

ZABYTEK I JEGO OTOCZENIE.

Wpływ obiektu zabytkowego na atrakcyjność turystyczną i kulturalną miasta powiatowego, gminy, powiatu – studium przypadków z wybranych gmin i powiatów woj. mazowieckiego

Przygotowali:
Adam Chabiera
Damian Jaworek
Maciej Onyszkiewicz
Jan Wiśniewski

Współpraca:
dr Jacek Drozda
dr Łucja Krzyżanowska
Paweł Sielczak

Korekta:
Lidia Ścibek

ZABYTEK I JEGO OTOCZENIE.

Wpływ obiektu zabytkowego na atrakcyjność turystyczną i kulturalną miasta powiatowego, gminy, powiatu – studium przypadków z wybranych gmin i powiatów woj. mazowieckiego



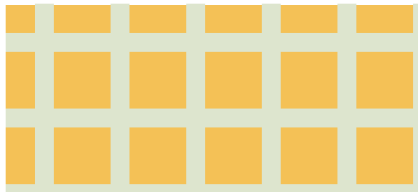
Badanie zrealizowane przez
Fundację Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „STOCZNIA”

WARSZAWA, GRUDZIEŃ 2017



SPIS TREŚCI

I.	Wstęp	5
	Metodologia i realizacja badania	6
II.	Sierpc, Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu	9
	1. Podstawowe informacje o Sierpcu	10
	2. Podstawowe informacje o Muzeum Wsi Mazowieckiej	11
	3. Funkcjonowanie i oferta kulturalna Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu	12
	4. Turystyka	16
	5. Wpływ Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu na lokalną	18
	społeczność	18
	5.1. Ekonomia	18
	5.2. Środowisko naturalne	20
	5.3. Jakość życia (infrastruktura, przestrzeń)	22
	5.4. Tożsamość lokalna	24
	6. Czynniki sprzyjające rozwojowi atrakcyjności miejscowości	28
	7. Czynniki hamujące rozwój atrakcyjności miejscowości	29
III.	8. Rekomendacje dot. funkcjonowania zabytku w Sierpcu	29
	Iłża, Zamek biskupów krakowskich	31
	1. Podstawowe informacje o Iłży	32
	2. Podstawowe informacje o Zamku biskupów krakowskich	32
	3. Funkcjonowanie i oferta kulturalna Zamku biskupów	33
	krakowskich	33
	4. Turystyka	35
	5. Wpływ zabytku na lokalną społeczność	37
	5.1. Ekonomia	37
	5.2. Środowisko naturalne	39
	5.3. Jakość życia (infrastruktura, przestrzeń)	40
	5.4. Tożsamość lokalna	41
	6. Czynniki sprzyjające rozwojowi atrakcyjności miejscowości	43
	7. Czynniki hamujące rozwój atrakcyjności miejscowości	45
	8. Rekomendacje dot. funkcjonowania zabytku w Iłży	47



SPIS TREŚCI

IV.	Orońsko, Centrum Rzeźby Polskiej.....	48
	1. Podstawowe informacje o Orońsku	49
	2. Podstawowe informacje o Centrum Rzeźby Polskiej	50
	3. Funkcjonowanie i oferta kulturalna Centrum Rzeźby Polskiej.....	51
	4. Turystyka	55
	5. Wpływ zabytku na lokalną społeczność	57
	5.1. Ekonomia	57
	5.2. Środowisko naturalne	58
	5.3. Jakość życia (infrastruktura, przestrzeń)	59
	5.4. Tożsamość lokalna	62
	6. Czynniki sprzyjające rozwojowi atrakcyjności miejscowości	66
	7. Czynniki hamujące rozwój atrakcyjności miejscowości	67
	8. Rekomendacje dot. funkcjonowania zabytku w Orońsku	67
V.	Wnioski i rekomendacje do dalszych badań.....	68

I. WSTĘP

Metodologia i realizacja badania

Niniejszy dokument powstał w ramach badania „**Wpływ obiektu zabytkowego na atrakcyjność kulturalną i turystyczną miasta powiatowego, gminy, powiatu – studium przypadków z wybranych gmin i powiatów woj. mazowieckiego**”, realizowanego dla Mazowieckiego Instytutu Kultury.

Dokument ten jest efektem trzeciego etapu badania. Pierwszy etap miał na celu stworzenie teoretycznego modelu oddziaływania zabytku na atrakcyjność kulturalną i turystyczną jego najbliższego otoczenia. Model przyjął formę katalogu przykładów różnych typów wpływu miejscowości i/lub najbliższego obszaru. Drugi etap polegał na wyborze trzech miejscowości z województwa mazowieckiego, w których prowadzone będą badania jakościowe.

Trzeci etap badania polegał na przeprowadzeniu trzech studiów przypadków w miejscowościach wybranych na poprzednim etapie prac. Celem badania było sprawdzenie w praktyce modelu teoretycznego, przygotowanego w pierwszym etapie badania, w wyniku którego wyszczególniliśmy potencjalne obszary lokalnego wpływu zabytku.

- Oferta kulturalna
- Ekonomia
- Środowisko naturalne
- Jakość życia
- Tożsamość lokalna

Do tej pory przyglądaliśmy się wpływowi zabytków na ruch turystyczny i społeczności lokalne, posługując się jedynie wiedzą naukową, teoriami wpływu oraz badawczą wyobraźnią

i znajomością realiów Polski lokalnej. Pilotaż badania terenowego miał dać nam okazję do sprawdzenia, na ile stworzona przez nas typologia odpowiada rzeczywistości. Byliśmy też ciekawi, jak dużo z przewidzianych przez nas w modelu typów wpływu zabytków na różne grupy odbiorców będziemy mieli szansę zaobserwować w terenie. Trzeba bowiem pamiętać, że tworzony model miał przedstawiać możliwie jak najwięcej typów wpływu, a przy jego tworzeniu posilkowaliśmy się przykładami z całej Polski i z zagranicy. Tymczasem badanie odbywać się miało w województwie mazowieckim. Realia regionu, za którym ciągnie się (nie)sława braku atrakcyjnych miejsc i zabytków, założenie realizacji badania poza głównymi miastami, wreszcie jesienno-zimowa pogoda – wszystko to kazało nam się obawiać, czy rzeczywiście będziemy w stanie trafić na liczne ślady wieloaspektowego wpływu zabytków na otoczenie.

Metodologia i realizacja badania

Zgodnie z przyjętym założeniem, cel naszych wizyt stanowiły miejscowości mazowieckie, różniące się od siebie parametrami społeczno-administracyjnymi (różny status, liczba mieszkańców), ale jednocześnie należące do tej samej grupy ośrodków, znajdujących się w wyraźnym oddaleniu od największych miast województwa. Ważnym wymogiem było zlokalizowanie w miejscowości co najmniej jednego, wyraźnie wyodrębnionego zabytku, który uchodzić może za najważniejszą atrakcję turystyczną miejscowości. Dodatkowym założeniem było wybranie takich miejscowości, które ukazywałyby różne typy opisanego przez nas wpływu.

Na naszej wstępnej liście znalazły się: 1) **Sierpc**, miasto powiatowe, siedziba wiejskiego skansenu, 2) **Łża**, siedziba gminy i miasto w cieniu średniowiecznego zamku biskupów krakowskich, 3) **Czerwińsk nad Wisłą**, wieś mogąca się pochwalić jednym z najstarszych mazowieckich kościołów.

Mimo podejmowania licznych prób nawiązania kontaktu oraz wysyłania oficjalnych pism nie udało nam się umówić na wizytę w Czerwińsku. Nie chcąc rezygnować z zabytku przyciągającego przede wszystkim turystykę religijną, podjęliśmy próby zorganizowania wizyty badawczej w Zuzeli, miejscu urodzin kardynała Wyszyńskiego. Również ta lokalizacja okazała się niemożliwa do umówienia. W efekcie byliśmy zmuszeni do rezygnacji z zabytku sakralnego, a celem naszej trzeciej wizyty badawczej stało się **Orońsko**, w którym zabytkowy pałac pełni funkcję siedziby Centrum Rzeźby Polskiej. Miejsce turystyki religijnej zajęła więc turystyka artystyczna.

Podczas wizyt badawczych posługiwaliśmy się następującymi metodami: wywiady indywidualne, wywiady grupowe (diady, triady), sondy z mieszkańcami, obserwacje terenowe oraz badanie metodą mystery shopping. Zgodnie z przyjętymi założeniami, podczas wizyty staraliśmy się porozmawiać z możliwie najszerszym gronem osób, które na co dzień mają możliwość współtworzyć i obserwować ruch turystyczny w miejscowościach. Naszymi naturalnymi rozmówcami byli więc pracownicy samorządowych biur promocji, członkowie stowarzyszeń pasjonackich, przedstawiciele muzeów i instytucji kultury. Ważnym założeniem było również dotarcie do innych osób,

które mimo braku bezpośrednich związków z kulturą, turystyką czy ochroną zabytków swoje codzienne funkcjonowanie łączą z obiektami zabytkowymi. Rozmówcami mogli więc być lokalni przedsiębiorcy lub przedstawiciele branży usługowej, a także twórcy oferty noclegowej i gastronomicznej.

Przeprowadzenie niniejszego badania związane było z różnymi ograniczeniami: czasem realizacji (przełom listopada i grudnia), skalą badania (tylko trzy lokalizacje), długością trwania wizyt badawczych (1-2 dni) oraz wielkością budżetu. Uwarunkowania te wpłynęły na możliwości realizacji badania. Biorąc pod uwagę ograniczenia badawcze, w trzecim etapie badania przyglądaliśmy się przede wszystkim lokalnemu oddziaływaniu zabytków w wybranych obszarach i elementach, które mają naszym zdaniem duże znaczenie dla atrakcyjności turystycznej i kulturalnej miejscowości.

W trakcie studium przypadków badaliśmy m.in.:

- **w obszarze oferty kulturalnej:** wybrane działania na polu edukacji, sztuki, rozrywki oraz ich znaczenie dla funkcjonowania zabytku i odwiedzających; kwestię umiejscowienia zabytku w powiązaniu z ofertą innych okolicznych obiektów;
- **w obszarze ekonomii:** funkcjonowanie bazy noclegowej i gastronomicznej w miejscowości oraz infrastruktury okołoturystycznej; znaczenie usług turystycznych w rozwoju miejscowości;
- **w obszarze środowiska naturalnego:** tworzenie oferty zabytku wykorzystującej potencjał walorów przyrodniczych

miejsowości; znaczenie warunków naturalnych miejscowości dla tutejszych i przyjezdnych;

- **w obszarze jakości życia:** wykorzystanie przestrzeni w obrębie i wokół zabytku, tworzenie infrastruktury komunikacyjnej w miejscowości; sposoby spędzania czasu przez mieszkańców;
- **w obszarze tożsamości lokalnej:** kwestię poczucia przywiązania mieszkańców do swojej miejscowości; poczucie dumy/straty związanej z funkcjonowaniem zabytku.

Jak się okazało, największą trudnością w badaniu był jego termin. W listopadzie i grudniu trudno bowiem spotkać na Mazowszu turystów. Z tej przyczyny, poza nielicznymi wyjątkami, w badaniu nie udało się uchwycić perspektywy odbiorców oferty turystycznej. Okres zdecydowanie pozasezonowy nie pomógł też w rozmowach o turystyce z pozostałymi rozmówcami – w wielu przypadkach dało się odczuć, że temat ten z perspektywy opustoszałych zabytków w jesienno-zimowej aurze wydaje się im nieco nierealny.

Nawet bez perspektywy turystów wizyty były jednak owocne i przyniosły liczne spostrzeżenia na temat wpływu obiektów zabytkowych na otoczenie. Ich możliwie pełną pulę staraliśmy się przedstawić na kartach niniejszego raportu.

Dążyliśmy do tego, aby wiedza zdobyta w trakcie badań empirycznych miała walor praktyczny i posłużyła do formułowania wskazówek i rekomendacji do dalszych badań oraz tworzenia dokumentów strategicznych

dotyczących rozwoju kultury i turystyki w województwie mazowieckim.

II. SIERPC, MUZEUM WSI MAZOWIECKIEJ W SIERPCU

- 1. Podstawowe informacje o Sierpcu**
- 2. Podstawowe informacje o Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu**
- 3. Funkcjonowanie i oferta kulturalna Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu**
- 4. Turystyka**
- 5. Wpływ Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu na lokalną na społeczność**
 - 5.1. Ekonomia**
 - 5.2. Środowisko naturalne**
 - 5.3. Jakość życia (infrastruktura, przestrzeń)**
 - 5.4. Tożsamość lokalna**
- 6. Czynniki sprzyjające rozwojowi atrakcyjności miejscowości**
- 7. Czynniki hamujące rozwój atrakcyjności miejscowości**
- 8. Rekomendacje dot. funkcjonowania zabytku w Sierpcu**

1. Podstawowe informacje o Sierpcu

Wybierając lokalizację, w której przeprowadzone zostało badanie, szukaliśmy niedużego miasta powiatowego istotnie oddalonego od Warszawy, a przez to stosunkowo niezależnego od jej wpływów. Sierpc jest małym miastem powiatowym (w powiecie sierpeckim) położonym 35 km od Płocka. Na powierzchni 18 km² żyje 18 tys. mieszkańców. Ze względu na migracje do większych miejscowości lub za granicę oraz ujemny przyrost naturalny miasto stopniowo się wyludnia. W latach 2002-2016 liczba mieszkańców spadła o 3,6%.

Na terenie Sierpca znajduje się kilka dużych, rozpoznawalnych zakładów produkcyjnych – browar Kasztelan, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska oraz Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Olewnik”. Mimo to największa grupa mieszkańców Sierpca pracuje w sektorze rolniczym – 43%, a stopa bezrobocia wynosi aż 18,3%. Jest więc zdecydowanie wyższa niż w całym województwie mazowieckim i w skali całego kraju. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wynosi w Sierpcu 3 393 zł, czyli ok. 80% przeciętnego wynagrodzenia w Polsce.

Również poziom wykształcenia mieszkańców Sierpca jest niższy niż średni poziom wykształcenia w całym województwie. Według Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku 11% mieszkańców miało wykształcenie wyższe, 27% wykształcenie średnie, 23% zasadnicze zawodowe, a 29% skończyło edukację na wcześniejszym etapie.

Największym i najczęściej odwiedzanym zabyt-

kiem Sierpca jest Muzeum Wsi Mazowieckiej, do którego należy dawna siedziba ratusza miejskiego oraz skansen. Poza Muzeum oferta miasta skierowana do przyjezdnych jest stosunkowo nieduża. W trakcie przeprowadzonej w ramach badania sondy ulicznej większość mieszkańców nie potrafiła wskazać innych, poza skansenem, atrakcji wartych odwiedzenia. Nie oznacza to jednak, że w mieście nie ma żadnych innych obiektów zabytkowych. Zdecydowaną większość z nich stanowią obiekty sakralne.

Najstarszym zabytkiem Sierpca jest **kościół par. św. Wita, Modesta i Krescencji**. Nie jest znana dokładna data budowy świątyni, szacuje się jednak, że powstała w XI lub XII wieku – świadczą o tym pozostałości po romańskiej architekturze widoczne wewnątrz budynku. Jednak obecny kształt – murowanej budowli gotyckiej ozdobionej rokokową ornamentacją – uzyskał w XIV lub XV wieku. Wewnątrz znajduje się ołtarz główny pochodzący z pierwszej i późnobarokowy ołtarz boczny z drugiej połowy XVIII wieku oraz rokokowe organy z tego samego okresu.

Kolejnym zabytkiem sztuki sakralnej znajdującym się w Sierpcu jest **kościół par. św. Ducha**. Dokładna data budowy świątyni nie jest znana, wiadomo jednak, że z pewnością istniała już pod koniec XV wieku. Pierwotnie wzniesiono ją w stylu gotyckim, jednak w wieku XVII budowla została zbarokizowana. Na ołtarzu głównym znajduje się rzeźba Trójcy Świętej autorstwa uczniów Wita Stwosza. W 1958 roku, w trakcie prac renowacyjnych, na wewnętrznych ścianach budowli odkryto zabytkowe XVI-wieczne polichromie.

Największym zabytkowym zespołem architektonicznym jest **klasztor oraz kościół pw. Najświętszej Marii Panny**. Kościół zbudowano w stylu gotyckim, jednak z czasem, po licznych renowacjach, utracił on cechy charakterystyczne dla tego stylu. Przy kościele znajduje się cmentarz i barokowy budynek klasztorny z początku oraz murowana dzwonnica z końca XVIII wieku. W okresie II wojny światowej klasztor wykorzystywany był jako niemieckie więzienie, o czym przypomina wbudowana w mury tablica pamiątkowa.

Do pomniejszych zabytków sierpeckich należą **neogotyckie murowane jatki** wybudowane w 1830 roku oraz **zabytkowe nagrobki** znajdujące się na cmentarzu parafialnym. Oprócz tego wokół Sierpca bieżą liczne szlaki turystyczne, zarówno piesze, jak i rowerowe.

Jak widać z tego przeglądu, zaletą Sierpca jest stosunkowo duża liczba obiektów zabytkowych jak na miasto powiatowe w województwie mazowieckim. W Muzeum Wsi Mazowieckiej organizowanych jest wiele imprez i wydarzeń o charakterze kulturalnym promujących regionalną historię – skierowanych zarówno do mieszkańców Sierpca, jak i przyjezdnych. Duży wpływ na dokonany wybór miała wielofunkcyjność cechująca badany obiekt. W 2015 roku na terenie skansenu powstał hotel połączony z nowoczesnym centrum konferencyjnym, basenem, SPA i kręgielnią. Kontekst tej półzabytkowej, półnowoczesnej przestrzeni jest niezwykle istotny dla określenia roli, jaką zabytki odgrywają w realiach Sierpca.

2. Podstawowe informacje o Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Początki Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu sięgają lat 70. XX wieku, kiedy to założono Park Etnograficzny będący początkowo oddziałem Muzeum Etnograficznego. W 1987 roku połączono obie placówki i nadano im nazwę funkcjonującą do dzisiaj. Muzeum obecnie składa się z trzech części: skansenu, ratusza w Sierpcu (przekazanego Muzeum w latach 80.) oraz Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu (od-



ział Muzeum Wsi Mazowieckiej). Głównym obiektem Muzeum jest skansen. Jego powstanie zakładało tworzenie typowych wsi mazowieckich: rzędówki, ulicówki – wsi przydrożnej w zakolu rzeki Sierpienicy oraz przysiółka dworskiego. Dotychczas, po długim procesie naukowo-badawczym, udało się stworzyć rzędówkę, gdzie pozostały obiekty inwentarskie z majątku szlacheckiego Bojanowo, które obecnie tworzą skansen.

Muzeum jest samorządową instytucją kultury, nad którą bezpośredni nadzór sprawuje zarząd województwa mazowieckiego. Misją placówki,

jak zaznacza jej dyrekcja, jest przede wszystkim ochrona i promowanie regionalnego dziedzictwa kulturowego. Wiąże się z tym dbanie nie tylko o atrakcyjność turystyczną miejsca, ale również o jego walory naukowe. Muzeum ma na celu gromadzenie i upowszechnianie zbiorów: budownictwa ludowego z obszaru Mazowsza północno-zachodniego, różnorodnych elementów kultury materialnej, sztuki ludowej, sakralnej, rzemiosła artystycznego i wszelkich innych elementów kultury materialnej i materiałów historycznych oraz badań etnograficznych dotyczących tej części Mazowsza. Placówka kładzie duży nacisk na opracowanie zbiorów i prezentowanie ich w formie ekspozycji stałych i czasowych.

Cały czas dbamy, by to dziedzictwo kulturowe zgromadzić w formie dokumentacji badawczej, nagrań piosenek, wywiadów z rzeźbiarzami, z osobami, których nie ma. Staramy się cały czas dokumentować dziedzictwo, które nam się oddala i starzeje.

[dyrekcja Muzeum]

Zdaniem dyrekcji podleganie Muzeum pod samorząd województwa mazowieckiego przynosi mu znaczące korzyści. Po pierwsze, placówka i jej dorobek mogą być przez marszałka szeroko promowane w Polsce i za granicą. Po drugie, Muzeum otrzymuje dofinansowanie umożliwiające dalsze działania. Dodatkowo placówka uzyskuje dotacje celowe (np. na zakup sprzętu, inwestycje), korzysta również ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację

zadań głównie ekologicznych), a także – choć w mniejszym zakresie – z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wszystkie rodzaje wsparcia mają służyć realizacji misji Muzeum – upowszechnianiu ludowego, regionalnego dziedzictwa kulturowego.

3. Funkcjonowanie i oferta kulturalna Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Działalność naukowo-badawcza

W Muzeum znajduje się dział etnograficzny, skupiający obecnie 4 osoby, który prowadzi badania, zajmuje się pozyskiwaniem zbiorów,



ich dokumentowaniem, katalogowaniem oraz opracowaniem. Badacze opracowują m.in.: struktury dawnych ogródków przyzagrodowych (dawne typy roślin, układy ścieżek), ceramikę i funkcjonowanie manufaktur, różne rzemiosła, jak: pszczelarstwo, kowalstwo i rybołówstwo.

Ktoś by mógł powiedzieć, że one [badania i dokumentacje] są niepotrzebne, nie ma powodu, żeby one były. Ale dla

nas są one bardzo istotne, bo za kilka lat może się okazać, że to jest jedyny, powiedzmy, drewniany cebrzyk na terenie Mazowsza. To są rzeczy, które trudno jest policzyć i powiedzieć, czy one są potrzebne czy niepotrzebne.
[dyrekcja Muzeum]

Jak pokazuje powyższa wypowiedź dyrekcji, działalność badawcza instytucji ma na celu opiekę nad dziedzictwem. Dla dyrekcji Muzeum jest ono dobrem, które wymyka się mierzalnemu wskaźnikom czy nawet gustom. Jego ponadczasowa wartość pozostaje bezdyskusyjna, a zagrożenie utraty ciągłości historycznej domaga się podejmowania działań, które mają temu przeciwdziałać. *Jest praca, która w zaciśnięciu przez wiele lat się tworzy i jest to dla nas wielkie wezwanie, żeby część naukowo-badawcza była cały czas kontynuowana.* [dyrekcja Muzeum]

Działalność edukacyjna



Rezultatami prowadzonych badań i dokumentacji zbiorów są pokazy, wydawnictwa i wystawy czasowe, które tworzą część oferty edukacyjnej.

Efekty działań naukowych widoczne są również w pozostałej działalności edukacyjnej Muzeum. Całość ma cechować przede wszystkim metryczność, która rozumiana jest jako wierność i rzetelność w odtwarzaniu regionalnej kultury wiejskiej z okresu XIX i początku XX wieku (wystawy odtwarzające wnętrza domostw, ówczesną pracę i życie codzienne, majątek gospodarzy itp.).

Poza wydawnictwami i wystawami można wyróżnić kilka podstawowych form edukacji oferowanych przez Muzeum.

- Lekcje muzealne, tematyczne, prowadzone w formie wykładu, często połączone z prezentacją dawnych prac rolniczych i rzemieślniczych w obrębie ekspozycji. *Dzięki tym prezentacjom możemy pokazać zajęcia, których normalnie nie widać, np. proces uprawy zboża (pracownica Muzeum).*
- Lekcje pokazowe, np. pokaz pracy kowala.
- Imprezy plenerowe, które odbywają się na terenie ekspozycji i wykorzystują jej potencjał w pełnym zakresie, np. żniwa, miodobranie, Niedziela Palmowa.
- Warsztaty, w których aktywnie biorą udział uczestnicy-odwiedzający, np. warsztaty z kaligrafii, warsztat szewski, wycinanki (element sztuki ludowej). Warsztaty odbywają się na terenie ekspozycji, jak również we wszystkich 3 salach dydaktycznych.
- Pakiety: Zajęcia, które poprzez zabawę pokazują obrzędowość, jaka funkcjonowała na mazowieckiej wsi. Są to zajęcia związane ze świętami kościelnymi, liturgicznymi, jak również z obyczajami ludowymi (np. an-

drzejki), wywodzącymi się z pogaństwa, ale tworzącymi fragment lokalnej kultury. Pakiety łączą kilka propozycji oferty Muzeum, które mają niższą cenę niż suma pojedynczych propozycji. Taka forma edukacji szczególnie sprawdza się w okresach „poza sezonem”, kiedy ruch turystyczny jest mniejszy, np. przełom listopada i grudnia.

Oferta edukacyjna skierowana jest przede wszystkim do szkół i innych dużych zorganizowanych wycieczek. Muzeum organizuje pobyt grupom na terenie obiektu, ustala wszystkie atrakcje tak, aby grupy zrealizowały program w określonym czasie. Oferta dostosowana jest do dzieci małych (w wieku przedszkolnym), młodzieży szkolnej, osób dorosłych (studentów, rodziców) oraz do seniorów. Największym zainteresowaniem wśród odwiedzających cieszą się zajęcia praktyczne, które włączają gości do aktywnego uczestnictwa. W zajęciach praktycznych (i nie tylko) zwykle udział biorą dzieci. Pracownica Muzeum podkreśla: *Jak są np. zajęcia związane z andrzejkami, to jest dekoracja, klimat, staramy się, żeby było jak najwięcej elementów, w których dzieci mogłyby uczestniczyć, nie tylko słuchać.* Dodaje, że dużo jest również zajęć na powietrzu (zwłaszcza wiosną i latem), w których dzieci chętnie uczestniczą. Dorośli zwykle biorą udział w szkoleniach w Hotelu Skansen oraz w różnego rodzaju pokazach. Muzeum zależy, żeby zajęcia wyróżniały się poziomem merytorycznym i były atrakcyjne dla uczestników (dzieci i np. nauczycieli). *Mamy zajęcia, w których dzieci coś tworzą i zabierają swoje prace. (...) Lekcja jest na tyle fajna, że dziecko ma po niej pamiątkę, nauczyciel jest zadowolony.* [pracownica Muzeum]

Dodatkową wartością oferty Muzeum jest podkreślanie elementu **autentyczności i „żywego” dziedzictwa lokalnego**, co zapewnia stała współpraca z lokalnymi **twórcami-rzemieśnikami**: plecionkarzem, kowalem, którzy prowadzą pokazy jako przedstawiciele ginących zawodów. Pierwszy mieszka kilkanaście kilometrów od Sierpca, od ok. 15 lat współpracuje z Muzeum. Drugi wykonuje w kuźni pokazy dla zwiedzających, a także przedstawia m.in., jak wyglądało rozpalanie w piecu za pomocą miecha. Z kolei w ratuszu w Sierpcu znajdują się sale ekspozycyjne, w których odbywają się spotkania z zaproszonymi gośćmi, głównie organizowane są wystawy czasowe, również sierpeckich artystów. W tym roku odbyła się wystawa dzieł rzeźbiarza Edmunda Szpanowskiego, planowane są wernisaże dzieł sierpeckich malarzy: Wojciecha Witkowskiego i Wojciecha Webera.

Działalność komercyjna

Muzeum stara się wykorzystać swój potencjał komercyjny, dbając jednak, aby działalność komercyjna nie dominowała nad działalnością edukacyjną (merytoryczną) ani w żaden sposób na nią nie wpływała. Muzeum jedynie „przemycia” komponent komercyjny do swojej głównej oferty. Obiekt bywa udostępniany na **impresy okolicznościowe**, organizowane są tu wesela, wieczory panieńskie, ogniska czy jazda konna. Do niektórych aktywności podczas imprez, np. noszenia wody nosidłami, używa się dawnych sprzętów należących do placówki.

Dostajemy zapytanie, czy możemy zrobić jakies zadania na terenie ekspozycji,

np. szukanie jajek w kurniku. (...) Do części rzeczy musimy się dostosować, ale też uważać, żeby nie popaść w komercję. (...) Atrakcja jest, zdjęcia, to też idzie reklama dalej. [pracownica Muzeum]

Dyrekcja subtelnie wprowadza elementy komercji do oferty Muzeum, ale poza przestrzenią zabytkową. Kierując się życzeniami turystów, próbowano wprowadzić stoiska handlowe na teren wystawy. Jednak próby te się nie powiodły, bowiem sprzedający nie mogli eksponować swojego towaru.

Ten, kto chce handlować towarem, musi go wyeksponować, a gdzie go wyeksponuje? Na ścianie obiektu, na drzwiach, na oknie? A my to miejsce

traktujemy wyjątkowo. My nie chcemy zakłócać wizerunku skansenu przez przewieszane serwetki na płocie, tylko chcemy pokazać rzetelnie, jak ta wieś dawniej wyglądała. [dyrekcja Muzeum]

Obecnie handel produktami regionalnymi nie odbywa się w części zabytkowej, czyli ekspozycji wiejskiej (za bramą wejściową), która – ze względu na funkcję upowszechniania dziedzictwa – ma dla Muzeum wymiar nadrzędny, wyjątkowy i nie można jej w jakikolwiek sposób naruszyć. Handel i zbytnia komercjalizacja działań na terenie obiektu traktowane byłyby jak profanacja ocalałego dziedzictwa i osłabiłyby, zdaniem przedstawicieli placówki, potencjał kulturalny Muzeum. Tym samym zmniejszałyby prestiż miejsca.

Oferta kulturalna

Muzeum odznacza się wielofunkcyjnością. Najmocniej stawia na działalność badawczo-naukową oraz edukacyjną.

Obiekt stara się wykorzystać swój potencjał komercyjny, dbając jednak, aby działalność komercyjna nie dominowała nad działalnością edukacyjną (merytoryczną).

Muzeum dba o element autentyczności i „żywego” dziedzictwa lokalnego, co zapewnia m.in. stała współpraca z lokalnymi twórcami-rzemieślnikami.

Zabytek



4. Turystyka

Zdecydowana większość osób odwiedzających Sierpc przyjeżdża przede wszystkim (a często wyłącznie) w celu zwiedzenia Muzeum Wsi Mazowieckiej, w szczególności należącego do niego skansenu. Bilet wstępu na teren skansenu kosztuje 13 zł (bilet normalny) i 8 zł (bilet ulgowy). W poniedziałki wstęp jest bezpłatny, jednak w tym dniu zamknięte są wnętrza znaj-



dujących się na terenie skansenu budynków. Wśród przyjezdnych są zarówno „turyści z przypadku” odwiedzający Sierpc w drodze pomiędzy Toruniem a Warszawą, jak i koneserzy sztuki – osoby przygotowujące się wcześniej do wizyty w Muzeum, stanowiącego główny cel ich podróży. Przyjezdni rzadko zostają w Sierpcu dłużej, ich wizyta przeważnie trwa najwyżej kilka godzin. Drobną pozytywną zmianę w tej kwestii przyniosła budowa wspomnianego wcześniej kompleksu hotelowego. Umożliwienie turystom spoza najbliższych okolic Sierpca spokojniejszych i dłuższych wizyt było, według deklaracji dyrekcji Muzeum, najważniejszym celem budowy hotelu.

Jadąc z Warszawy do Torunia, czy z Torunia do Warszawy, zatrzymał się Pan w naszej okolicy na odpoczynek, obejrzał Pan skansen i lokalne atrakcje a następnie wracał Pan do samochodu, żeby udać się w dalszą podróż. (...) Jest Pan mile zaskoczony, że tu jest tak dużo (atrakcji) i nasuwa się pytanie „no dobrze, jeżeli zostaną tu na dłużej, to gdzie przenocują?”. W obrębie kilkunastu kilometrów jest z tym problem, szczególnie w weekendy. [biuro promocji urzędu miasta]

Bo nie ma hosteli w Sierpcu?

Jest zajazd, który jest zaraz przed skansenem od strony Warszawskiej, ale jest tam mało pokoi i też one są ciągle zajęte. [...] My planowaliśmy przede wszystkim stworzyć coś takiego, co zatrzyma tego turystę na dłużej niż ten przykładowy przystanek w podróży. [dyrekcja Muzeum]

Najliczniejszą grupę osób odwiedzających Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu stanowią jednak wycieczki zorganizowane przez mazowiec-

kie placówki oświatowe, ale również zakłady pracy (szczególnie od czasu oddania do użytku gości Hotelu Skansen) lub instytucje zrzeszające seniorów. Duży odsetek osób odwiedzających Muzeum stanowią klienci hotelu, który przez większą część roku (przez cały sezon, a w weekendy również poza sezonem) ma pełne obłożenie – nocuje w nim regularnie 150 klientów. Większość z nich, także osoby, które przyjechały przede wszystkim z myślą o odnowie w SPA i kąpielach w hotelowym basenie lub turystyce pieszej i rowerowej, decyduje się na wizytę w Muzeum. Bardzo mała odległość pomiędzy obiektami zachęca gości hotelowych do odwiedzenia skansenu. Potwierdza to fakt, że od roku 2015, w którym hotel został oddany do użytku, liczba osób odwiedzających Muzeum wzrosła z ok. 60 tys. do prawie 80 tys. Niestety w okresie, w którym prowadzone były nasze badania (sezon zimowy), ich liczba jest zdecydowanie niższa – podczas naszej wizyty badawczej w Muzeum nie było turystów, a obiekty muzealne były pozamykane i w praktyce niedostępne dla zwiedzających.

W Muzeum, za pośrednictwem krótkich ankiet, prowadzone są badania dotyczące odwiedzających je osób. Wypełnienie kwestionariuszy nie jest obowiązkowe, a próba badawcza bardzo mała, przez co nie można na ich podstawie wyciągać uogólnionych wniosków. Według badania większość osób indywidualnych odwiedzających skansen jest w wieku pomiędzy 31. a 45. rokiem życia, ma wyższe wykształcenie, pracuje zawodowo pochodzi z województwa mazowieckiego. Znaczącą grupę stanowią także osoby będące na emeryturze. Jak wspomniano, do danych tych należy jednak podcho-

dzić z dużą ostrożnością.

Spora liczba osób odwiedzających Muzeum nie przekłada się jednak na liczbę osób zapuszczających się w głąb miasta i oglądających inne atrakcje turystyczne. Pozostałe zabytki są trudno dostępne (np. kościoły są, poza godzinami nabożeństw, pozamykane) oraz źle lub wcale nieoznaczone. Nie istnieje żaden system informowania turystów o ofercie kulturalnej Sierpca, a pracownicy skansenu nie kierują odwiedzających do innych obiektów zabytkowych.

Jest dużo do zobaczenia, jednak miasto w jakiś sposób tutaj gdzieś nie potrafi się wylansować z tym elementem. Teoretycznie dla tego turysty, który tutaj przyjedzie i zostaje na noc, dla niego oferta z Płocka lub z Torunia jest atrakcyjniejsza. I on do Sierpca w jakiś sposób nie trafia, chociaż mamy fantastyczny zabytkowy kościół, jeden, drugi, trzeci. Mamy w ogóle takie miejsca wyjątkowe jak jakieś zabytkowe uliczki jeszcze z drewnianym budownictwem, dosyć unikatowym. Ale jak gdyby ta świadomość jest trochę za mała i to się nie sprzedaje. Urząd miasta tego nie potrafi sprzedać. Nie widzi, że dla dzisiejszego turysty nawet uliczka zamieszkała przez mieszkańców Sierpca może być atrakcyjna. Tylko nie ma oznakowania i informacji, że to jest ulica zabytkowa czy też o zabytkowym charakterze budynków itd. Także tu jest moim zdaniem jeszcze niedopracowany element. [dyrekcja Muzeum]

Dodatkowo zniechęcająca jest sama topografia miasta – brakuje rynku i starówkilub wyraźnie oznaczonego centrum ułatwiającego orientację, zachęcającego turystów do spędzenia większej ilości czasu w Sierpcu oraz umożliwiającego organizację imprez miejskich dla przyjezdnych lub lokalnej społeczności.

W przeszłości w mieście były dwa place główne: Stary Rynek z ratuszem i Nowy Rynek. Obecnie Stary Rynek to plac kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jest to droga wojewódzka - jedyna droga przejazdowa przez miasto dla ruchu ciężkiego. Natomiast Nowy Rynek to obecnie plac Fryderyka Chopina, na którym znajduje się park miejski. Miasto Sierpc nie ma rynku, starówki na wzór innych miast. (...) Każde miasto ma rynek, starówkę, deptak lub centralny punkt w mieście, gdzie można zamontować fontannę, gdzie turyści i mieszkańcy mogą spędzać miło czas, gdzie można zorganizować imprezę lub odpalić ognie sztuczne w sylwestra. A my tak naprawdę nie mamy gdzie tego zrobić. (...) Dopóki nie będzie obwodnicy to się niewiele zmieni. Nie możemy zamknąć ruchu drogowego na placu kardynała Wyszyńskiego lub chociaż go ograniczyć w celu innego zagospodarowania tego obszaru pod względem turystycznym i rekreacyjnym. [biuro promocji urzędu miasta]

Ze względu między innymi na brak odpowied-

niej przestrzeni, np. sceny koncertowej lub amfiteatru, niewiele jest również w Sierpcu wydarzeń kulturalnych skierowanych do osób odwiedzających miasto. Większość imprez i festynów organizowanych przez urząd miasta lub Centrum Kultury i Sztuki (dawny Dom Kultury) trafia przede wszystkim do mieszkańców miasta i nie sprowadza do niego turystów – „bywalców imprez”. Największym wydarzeniem kulturalnym, w którym uczestniczą również przyjezdni, jest Festiwal Smaków (hasło reklamowe miasta brzmi „Sierpc – miasto ze smakiem”) – jest to festyn połączony z koncertami znanych artystów i zespołów muzycznych odbywający się na miejskim stadionie. Oprócz tego w Sierpcu odbywa się również Ogólnopolski Plener Plastyczny, w którym uczestniczy około 20 twórców z całego kraju.

Większość turystów przybywających do Sierpca ogranicza się do zwiedzenia Muzeum Wsi Mazowieckiej. Są to przede wszystkim wycieczki szkolne. Oprócz nich do Sierpca przyjeżdżają również turyści odwiedzający skansen niejako z przypadku i koneserzy sztuki, dla których Muzeum Wsi Mazowieckiej stanowi główny cel podróży. Spora grupa osób odwiedzających Muzeum nie przekłada się jednak na liczbę turystów w pozostałych zabytkach miasta.

5. Wpływ Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu na lokalną społeczność

5.1 Ekonomia

Najistotniejszy wpływ Muzeum na gospodarkę Sierpca przejawia się

w sferze zatrudnienia pracowników. Jak już wspomniano, miasto boryka się z problemem wysokiego bezrobocia, więc miejsca pracy w samym obiekcie muzealnym i w należącym do niego hotelu mają duże znaczenie dla mieszkańców Sierpca. W Muzeum regularnie pracuje ok. 68 osób, a kolejne 20 jest zatrudniane w sezonie turystycznym, kiedy do obiektu przychodzi najwięcej odwiedzających. Dodatkowo muzeum zleca lokalnym artystom i rzemieślnikom prowadzenie warsztatów dla grup zorganizowanych i wycieczek szkolnych. Z kolei w Hotelu Skansen, znajdującym się na terenie Muzeum, zatrudnionych jest ok. 100 pracowników. Łącznie w Muzeum i hotelu pracuje od ok. 180 osób, liczba ta wzrasta do ok. 200 osób w sezonie turystycznym. Na tle ok. 5,5 tys. pracowników zatrudnionych w sumie na terenie Sierpca jest to bardzo znacząca liczba. Wpływ na rozwój gospodarczy miasta i lokalny rynek pracy ma również fakt, że zarówno samo Muzeum (naprawy, wywoływanie zdjęć), jak i osoby je odwiedzające korzystają z usług lokalnych firm (przewozy taksówkami, zakupy spożywcze).

Są firmy, które współpracują z Muzeum, które są naszymi kontrahentami, są naszymi dostawcami. Staramy się w większości korzystać z usług naszych lokalnych firm. To też jest jakby współpraca ze społecznością lokalną. Też często te firmy są naszymi sponsorami, jeżeli chodzi o lokalne wydarzenia. Tak że to działa w obie strony. [pracownica Muzeum]

Nieduży natomiast jest wpływ Muzeum na rozwój lokalnej oferty gastronomicznej i bazy

noclegowej. Poza Hotelem Skansen na terenie Sierpca i w najbliższej okolicy niewiele jest miejsc, w których turyści mogą zatrzymać się na noc. Z jednej strony stanowi to istotną barierę dla turystycznego rozwoju miasta, z drugiej zainteresowanie potencjalnych klientów nie było wystarczająco duże, by zachęcić inwestorów do rozbudowy bazy noclegowej w mieście. Również oferta gastronomiczna – sieć lokali, w których turyści mogliby zatrzymać się na posiłek, jest uboga i ogranicza się do kilku pizzerii, z których przeważnie korzystają mieszkańcy Sierpca. Wynika to m.in. ze wspomnianej już słabości miejskiej topografii – brak rynku, deptaka lub innego charakterystycznego, centralnego punktu zniechęca przyjezdnych do zapuszczania się w głąb miasta, a przedsiębiorców do inwestycji w branżę gastronomiczną. Osoby odwiedzające Muzeum Wsi Mazowieckiej spożywają posiłki przeważnie w restauracji należącej do hotelu lub karczmie znajdującej się na terenie skansenu. Jednak od kilku lat liczba lokali gastronomicznych i ich klientów, również mieszkańców Sierpca, powoli rośnie.

Muzeum i należący do niego kompleks hotelowy oddziałuje zarówno bezpośrednio – zatrudniając blisko 200 osób, jak i pośrednio – korzystając z usług sierpeckich przedsiębiorców, na lokalny rynek pracy. W mniejszym stopniu na sytuację gospodarczą miasta oddziałują odwiedzający Muzeum turyści. Większość z nich nie zostaje w Sierpcu na dłużej, a ich wizyta ogranicza się do kilku godzin spędzonych w skansenie. Przeważnie nie odwiedzają innych części miasta, nie kupują u lokalnych sprzedawców i nie korzystają z lokali gastronomicznych, a zatem, poza Muzeum, nie zostawiają w Sierpcu swoich pieniędzy.

Ekonomia

Największy wpływ Muzeum Wsi Mazowieckiej oraz Hotelu Skansen na gospodarkę dotyczy zatrudnienia.

Nieduży jest wpływ Muzeum na rozwój lokalnej oferty gastronomicznej i bazy noclegowej.

W mniejszym stopniu oddziałują na sytuację gospodarczą miasta odwiedzający Muzeum turyści.

Zabytek



5.2 Środowisko naturalne

Sierpc otaczają tereny leśne i rzeczne, na których rozbudowała się sieć działek rekreacyjnych. Właścicielami działek są często mieszkańcy Warszawy i Torunia. Zdaniem dyrektorki na sprzedaż działek wpływ mają walory przyrodnicze oraz bliskość skansenu: Ten teren jest ciekawy (...) Jest to również miejsce spacerów po



terenach zielonych, wolnych od samochodów. Z kolei zagadnienie środowiska naturalnego

w kontekście działań Muzeum możemy rozpatrywać z jednej strony jako wpływ obiektu na pewne elementy przyrodnicze, a z drugiej – jako wpływ tych elementów na lokalną społeczność i odwiedzających teren obiekt.

Muzeum Wsi Mazowieckiej, jak już wspomniano, jest de facto parkiem etnograficznym. Na jego obszarze, wokół dworu Bojanowo, znajdował się sad, park i mały ogród kwiatowy, które Muzeum udało się wiernie odtworzyć. Obecnie placówka podejmuje także działania służące ochronie różnych gatunków zwierząt, przede wszystkim ptaków i owadów, m.in. stwarza dobre warunki do życia pszczołom, sadząc dla nich rośliny miododajne.

Dla lokalnej społeczności zadbane tereny zielone i rzeczne, fauna i flora, zdaniem dyrekcji Muzeum, nawet jeśli nie stanowią szczególnej atrakcji turystycznej, są dodatkowym elementem, który ma wpływ na postrzeganie Muzeum. Niemalże znaczenie ma również zaaranżowana

przezeń obiektu z parkiem dworskim, roślinami i drzewami, które są odtwarzane z dawnych sadzonek roślin staropolskich.

Tereny, które mamy do dyspozycji, np. polany rekreacyjne, wpływają przede wszystkim na ogólną atrakcyjność skansenu, że oprócz ekspozycji, gdzie chodzę od budynku do budynku i oglądam coś wiejskiego, następnie uczestniczę w różnego rodzaju pokazach, następnie mam możliwość zakupu produktów regionalnych czy rękodzieła, dodatkowo mogę wziąć koszyk piknikowy oraz koczek i pójść w zupełnie odrębne miejsce na polanę rekreacyjną i tam wypocząć bądź ewentualnie zorganizować ognisko, to powoduje, że to jest kolejna forma wypoczynku

w jednym miejscu. (...) Ponadto, zwierzęta, które hodujemy, dopełniają całości – pasąca się krowa, koza, chodząca luzem kaczka czy kura tworzy obraz naprawdę prawdziwej, autentycznej wsi. [dyrekcja Muzeum]

Jednak połączenie walorów środowiska naturalnego i cech Muzeum rodzi pewną ambiwalencję. Z jednej strony parkowość obiektu kojarzy się dyrekcji z sielankowością i spędzaniem czasu wśród zieleni, gdzie przechadza się, siada się na ławeczce, nic się nie dzieje, spokój, cisza. Z drugiej strony dyrekcja nie chce postrzegać terenu zabytku jako parku, ponieważ ma on zbyt dużo do zaoferowania odwiedzającym, odbywa się tu wiele aktywności (szczególnie w szczycie sezonu – w okresie letnim i wiosennym).

Środowisko naturalne

Walory przyrodnicze i bliskość skansenu mogą mieć wpływ na sprzedaż działek rekreacyjnych.

Muzeum sprzyja ochronie różnych gatunków zwierząt, głównie ptaków i pszczół.

Zadbane tereny zielone (polany rekreacyjne) mają wpływ na ogólną atrakcyjność skansenu.

Zabytek



5.3 Jakość życia (infrastruktura, przestrzeń)

Z perspektywy mieszkańców Sierpca wizyta w Muzeum Wsi Mazowieckiej jest stosunkowo droga, co zniechęca wiele osób do odwiedzania go i spotyka się z oporem lokalnej społeczności. Ponieważ działanie obiektu finansowane jest z budżetu samorządu wojewódzkiego, a nie miejskiego, dyrekcja nie dostrzega powodu, żeby mieszkańcy Sierpca mogli odwiedzać Muzeum na preferencyjnych warunkach. Nie oznacza to jednak, że władze Muzeum i samorząd miejski nie dążą do zmiany tej sytuacji. Zarówno urząd miasta, jak i dyrekcja są gotowi podjąć negocjacje w tej sprawie. Miasto Sierpc mogłoby przeznaczyć środki na sfinansowanie niektórych odbywających się w Muzeum wydarzeń kulturalnych, a w zamian mieszkańcy mogliby bezpłatnie lub w niższej cenie odwiedzać skansen. Perspektywa takiego porozumienia jest jednak na razie odległa.

Były różne głosy, zawsze są głosy na temat tego, że bilety i tak dalej, że mieszkańcy powinni mieć zniżki. Jest to na pewno pewien pomysł. [...] Wydaje mi się, że takim najsensowniejszym pomysłem, owszem, można by pomyśleć o biletach zniżkowych dla osób zameldowanych w Sierpcu, natomiast też warto by było, żeby np. burmistrz miasta dofinansowała nam w jakiś sposób imprezę. I wtedy my jesteśmy zadowoleni, mieszkańcy są zadowoleni. To jest fajne pole do współpracy między dyrekcją a władzami miasta. A wola współpracy jest. [pracownica Muzeum]

Mimo tego mieszkańcy spędzają w Muzeum przynajmniej część czasu wolnego. Większość z nich przynajmniej raz odwiedziła skansen, a także przyprawiała do niego krewnych i znajomych spoza Sierpca. Z tego między innymi powodu w ciągu ostatnich kilku lat wzrosła liczba zagranicznych turystów – często są to członkowie rodzin (dzieci, współmałżonkowie) tych, licznych mieszkańców Sierpca, którzy wyemigrowali w poszukiwaniu pracy. Jednak dla większości mieszkańców miasta skansen jest przede wszystkim przyjaznym, zielonym miejscem na weekendowy piknik i spacer, a nie obiektem muzealnym.

Sporą liczbę mieszkańców miasta przyciągają natomiast organizowane przez Muzeum wydarzenia – koncerty, festyny czy Noc Muzeów. Ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym lokalnej społeczności jest organizowana w skansenie Niedziela Palmowa – wydarzenie otwierające przeważnie sezon turystyczny w Muzeum. Przy okazji tego typu imprez istnieje możliwość darmowego lub tańszego wstępu na teren skansenu, z czego mieszkańcy chętnie korzystają.

W naszej ofercie może pan znaleźć sporo takich imprez, gdzie mamy wstęp za złotówkę. [Mieszkańcy Sierpca] mogą znaleźć sobie jakieś imprezy, które jeszcze się pojawiają po drodze, gdzie te bilety wstępu są wybitnie obniżone, np. w Niedzielę Palmową, [...] wstęp na teren skansenu kosztuje 5 zł. Tutaj każdy może znaleźć coś dla siebie, jeśli chodzi o imprezy. Tak że tak bardzo się nie odwracamy,

jak gdyby chcemy tych mieszkańców zachęcić i zaprosić do uczestnictwa w naszym Muzeum. [dyrekcja Muzeum]

Dla jakości życia lokalnej społeczności duże znaczenie miało uruchomienie Hotelu Skansen. Przed mieszkańcami Sierpca otworzyły się nowe, nieobecne wcześniej, możliwości spędzania czasu wolnego. W kompleksie hotelowym znajduje się basen, kręgielnia i SPA dostępne nie tylko dla gości hotelu, ale również dla klientów z zewnątrz. Cena wejścia na pływalnię należącą do kompleksu jest wprawdzie o kilka złotych wyższa niż wstęp na basen miejski (godzinna kąpiel kosztuje od 12 zł za dnia w środku tygodnia, do 17 zł w weekendowe wieczory), jednak – ze względu na jej atrakcyjność – pływalnię odwiedza wielu mieszkańców Sierpca. Z oferty centrum rekreacyjnego korzystają również niektóre firmy lokalne, które wykupują specjalne pakiety dla swoich pracowników.

Sporo mieszkańców przyjeżdża wieczorami czy w weekend z dziećmi na baseny, także na pewno mieszkańcy tutaj korzystają. Jest to fajna atrakcja, alternatywa dla naszego basenu [miejskiego], który jest zwykłym obiektem, tam nie ma żadnych dodatkowych atrakcji, jakiejś tam jacuzzi, takich rzeczy nie ma. Więc rzeczywiście korzystają z tego. Z tego, co wiem, nawet nasze lokalne zakłady pakiety mają u nich wykupione. [pracownica Muzeum]

W 2016 roku oddano do użytku nową asfaltową

drogę prowadzącą z centrum miasta do Muzeum Wsi Mazowieckiej. Kiepska infrastruktura drogowa utrudniała codzienne funkcjonowanie zarówno pracownikom i obsłudze obiektów, ich klientom – turystom odwiedzającym skansen i gościom hotelu, jak i mieszkańcom Sierpca. O budowę nowej drogi dyrekcja Muzeum zabiegała przez wiele lat i jej starania z pewnością wpłynęły na ostateczną decyzję. O znaczeniu budowy drogi dla wszystkich interesariuszy świadczy fakt, że wspomniano o niej podczas większości z przeprowadzonych w ramach badania wywiadów.

Ta droga była zbudowana w 2016 roku. [...] Nawet gdyby ktoś powiedział, że to tylko i wyłącznie do skansenu, to by się mijał z prawdą, bo cała ta trasa, jest tam mnóstwo domów i to nie są domy, które powstały w ciągu roku, tylko były tu od lat. Mało tego, droga, która została zbudowana na skansen, okazała się fantastycznym miejscem dla rowerzystów, rolkarzy, bo jest to jedyna praktycznie ścieżka rowerowa dłuższa niż 100-200 metrów. [dyrekcja Muzeum]

Mieszkańcy Sierpca poza uczestnictwem w imprezach okolicznościowych – koncertach i festynach – rzadko odwiedzają samo Muzeum i korzystają z jego oferty. Wynika to ze stosunkowo wysokich jak na ich możliwości cen biletów i z braku zainteresowania. Ważnym dla lokalnej społeczności miejscem na mapie Sierpca stało się natomiast centrum rekreacyjne na terenie skansenu, gdzie mieszkańcy chętnie wypoczywają

w czasie wolnym. Wpływ Muzeum na infrastrukturę miejską jest ograniczony. Rewitalizacja miasta, która pozwoliłaby lepiej wykorzystać potencjał związany z Muzeum, jest wprawdzie w planach władz gminy, jednak jest to dość odległa perspektywa. Dlatego rosnąca popularność Muzeum nie przekłada się ani na

rozwój oferty kulturalnej miasta, ani dostępność lokali gastronomicznych i innych miejsc, w których mieszkańcy Sierpca mogliby spędzać czas wolny. Największą inwestycją infrastrukturalną związaną bezpośrednio z potrzebami Muzeum była budowa drogi asfaltowej prowadzącej z centrum miasta do skansenu.

Jakość życia

przestrzeń, infrastruktura, subiektywna jakość

Odwiedzający Muzeum chętnie przychodzą do centrum rekreacyjnego należącego do Hotelu Skansen, w którym znajduje się SPA, basen i kręgielnia.

Wybudowanie nowej drogi do obiektu znacznie poprawiło funkcjonowanie pracownikom obiektu, turystom, rowerzystom i rolnikom.

Zabytek



5.4 Tożsamość lokalna

W trakcie badania w przyglądaliśmy się również kwestii identyfikacji mieszkańców z Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, a także znaczenia tego obiektu dla lokalnej tożsamości badanych. Postrzeganie Muzeum przez jego przedstawicieli, urzędników miejskich oraz mieszkańców znacząco się różniło.

Pracownicy obiektu przypisują dużą rolę Muzeum w życiu lokalnej społeczności. Zdaniem

dyrekcji mieszkańcy Sierpca mogą chociażby określać położenie swojej miejscowości na mapie Polski, odwołując się do skansenu:

Mieszkam w miejscu, gdzie jest taki duży skansen, jeden z największych w Polsce. I z reguły wszyscy wiedzą, gdzie ja mieszkam. (...) Albo skansen, gdzie nagrywano „Ogniem i mieczem”, „Pana Tadeusza”. [dyrekcja Muzeum]

Przede wszystkim jednak dyrekcja zwraca uwagę, że ewentualne zamknięcie placówki

po pierwsze, wiązałoby się z utratą pracy wielu osób, po drugie, Sierpcowi groziłoby zniknięcie z krajobrazu turystycznych atrakcji, a mieszkańcy mieliby poczucie straty czegoś ważnego, czego wcześniej nie doceniali.

Czy coś by się zmieniło, gdyby Muzeum zostało zamknięte?

Względy zatrudnieniowe byłyby najbardziej dokuczliwe dla sierpczaków. (...) Region dawnego Mazowsza Płockiego, czyli region sierpecki, chyba byłby już zupełnie zapomniany, bo tak naprawdę nie mielibyśmy już głównego akcentu, żeby tak się lansować w świecie. (...) No dramat, nie wiem, byłoby strasznie. Jak jest, to się jego nie docenia, jak go nie ma, to nagle taka pustka.

[dyrekcja Muzeum]

Przedstawiciele obiektu nie mają wątpliwości, że wszyscy mieszkańcy wiedzą, że takie Muzeum znajduje się w ich miejscowości, ale także uznają niekwestionowaną wartość tego miejsca.

Mieszkańcy na pewno są bardzo dumni z tego, że to Muzeum tu jest. (...) Jestem przekonana, że większość była w Muzeum, a ta część, która nie była, w ogóle się do tego nie przyznaje, bo jest trochę wstyd.

[pracownica Muzeum]

O ile sierpczanie mają świadomość istnienia takiego miejsca, mogą nawet uznawać jego

reprezentacyjność (zabierają do niego swoich krewnych i znajomych, którzy ich odwiedzają), o tyle jednak ich poczucie przywiązania do Muzeum nie jest takie oczywiste, jak opisują to dyrekcja i pracownica placówki.

Jeden z kilku sierpeckich taksówkarzy, mieszkający od zawsze w tym mieście. Taksówkarz jest tą osobą, która okazjonalnie przychodzi do skansenu z rodziną, kiedy ta go odwiedza. Dawniej badany przychodził na teren Muzeum zwykle w lecie, kiedy odbywały się duże imprezy plenerowe, związane z obchodami różnych świąt. Zapytany o to, jak on by się czuł, gdyby Muzeum zostało zamknięte, odparł jedynie: „byłoby szkoda”. Jednak najbardziej żałował końca Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego Kasztelania, w którym regularnie uczestniczył.

Z kolei pracownice niewielkiego lokalu gastronomicznego w centrum miasta, które mieszkają w Sierpcu, zapytane, co warto zwiedzić w ich mieście, stwierdzają jednomyślnie, że skansen. Natomiast na pytania o to, co się tam dzieje i co można zobaczyć, zakłopotane odpowiadają lakonicznie, że jest tam hotel, można pójść na kręgle i na basen, jednak nie są pewne, ponieważ do tej pory nie były. Kilkuminutowa rozmowa z pracownicami lokalu – który jest jednym z niewielu miejsc, w którym mogą zatrzymać się przyjezdni pytający o atrakcje miasta – pokazuje, że można otwarcie przyznać, że nigdy nie odwiedziło się Muzeum, pomimo mieszkania w Sierpcu.

Powyższe przykłady rozmów z badanymi pokazują, że do mieszkańców bardziej mogą

przemawiać funkcje komercyjne i rekreacyjne Muzeum niż jego misja: upowszechnianie historycznego dziedzictwa i działalność edukacyjna. Trudno również na podstawie rozmów z badanymi stwierdzić silne utożsamianie się mieszkańców z Muzeum. Jedna z pracownic urzędu postanowiła wrócić do Sierpca z dużego wojewódzkiego miasta, gdzie kilka lat mieszkała i studiowała. Wróciła przez sentyment i prawdopodobnie za pracą.

Chyba po mieszkaniu tylu lat w Sierpcu nie odnalazłabym się w dużym mieście (...) Tam był za duży motłoch, nie było takiego spokoju, szybkie tempo. A tutaj wszędzie jest spokój, można sobie pracować. Poza tym nie ma takiej rywalizacji w Sierpcu jak w dużych miastach. [pracownica urzędu miasta]

Co ważne, badana, mieszkając na południu Polski, przedstawiając swoją rodzinną miejscowość, pomijała Muzeum: *Mówiłam, że jestem z Sierpca, ludzie dziwili się, gdzie to jest. Ale później już kojarzyli (...) i mówili, że jestem z krainy serem i piwem płynącej.*

Rozmówcy, wypowiadając się o popularyzowaniu Muzeum, wspominali o filmach czy programach telewizyjnych, które „przemycaly” obrazy skansenu.

Wiele filmów było kręconych w skansenie m.in. „Ogniem i mieczem” i „Pan Tadeusz”, to takie sztandarowe filmy. Miło jest, kiedy na ekranie widzimy znane nam widoki. Na przykład jest taki moment w „Ogniem i mieczem”

kiedy jeden z bohaterów jedzie na koniu, jest krzyż i mówię „O, jesteśmy w skansenie”. [biuro promocji urzędu]

Obecnie wiele osób używa słowa „skansen” dla podkreślenia starości i zacofania danego miejsca, czego świadomi są pracownicy Muzeum, jak również tego, że mieszkańcy mogą uważać „skansen” za element wstydlivy lub mniej prestiżowy niż pałac. Niemniej dyrekcja uznaje to miejsce za symbol Sierpca – miejsce, gdzie można zaprosić gości, przyjechać wypocząć, myślę, że niejedno miasto zazdrościłoby takiej bliskości obiektu zabytkowego. Ponadto uważa, że trzeba ratować je od zapomnienia, ponieważ zbiory Muzeum dla młodego pokolenia będą za chwilę abstrakcyjne. Tyle że zdaniem biura promocji urzędu miasta, budowanie tożsamości nie może opierać się tylko wokół skansenu, bo samo to pojęcie kojarzy się z czymś dawnym i już abstrakcyjnym. Skansen w obecnej postaci jest atrakcyjny, jednak głównie dla turystów – koneserów dawnych kultur:

Muzeum Wsi Mazowieckiej to przede wszystkim zabudowa z XIX i początku XX wieku. Gdyby Sierpc prezentował się wizerunkiem tylko skansenu, to nie wiem czy miasto nie byłoby odbierane jako ... Ja rozumiem, że dla jednego turysty to może być atrakcyjne, np. tym tematem się interesuje, ale dla innego nie. W związku z tym powstaje pytanie, czy Sierpc wykorzystując tylko wizerunek skansenu nie będzie się kojarzył „O rany, ale dziura, tam nie ma po co jechać”? Jest alternatywą, ale nie jedyną. [biuro promocji urzędu miasta]

Identyfikację z miastem, jak sugeruje pracownica biura promocji, trzeba opierać na bardziej współczesnych treściach kulturowych, bliskich szczególnie młodemu pokoleniu. Z takiego założenia wychodzi nowy burmistrz Sierpca, który stawia na ofertę kulturalną skierowaną właśnie do młodzieży – na przyszłoroczną edycję Festiwalu Smaków (największego obecnie festiwalu w Sierpcu) zaprosił w pierwszej kolejności idoli nastolatków.

Jednocześnie nierozwiązany pozostaje problem symbolu Sierpca – turystycznej „wizytówki” miasta. Jak dotąd na np. magnesie reklamowym widnieje obraz zabytkowego ratusza, jednak nie wiadomo na jak długo. Przedstawiciele Muzeum zauważają, że osoby, które współtworzą ofertę ratusza – głównie artyści – traktują ten budynek bardzo prestiżowo. Mimo że Centrum Kultury i Sztuki jest nowoczesną

placówką, wyposażoną w salę wystawienniczą, mającą większe możliwości ekspozycyjne niż ratusz, wielu twórców woli upamiętnić swój jubileusz lub zorganizować wernisaż w zabytkowym ratuszu. Z drugiej jednak strony społeczność lokalna, ze względu na złe oznakowania i system informacji w mieście, traktowała ratusz jak siedzibę władz miejskich, gdzie przychodzono z prywatnymi sprawami.

Z czym się Sierpc kojarzy? Z piwem, serem i Muzeum Wsi Mazowieckiej. Natomiast na magnesie reklamowym miasta widnieje zdjęcie ratusza - obiekt Muzeum. Niewątpliwie jest to wizytówka miasta. Jest to jeden z najbardziej rozpoznawalnych obiektów w Sierpcu, oczywiście oprócz obiektów sakralnych i budynku sądu. Ale oprócz tego, co innego może być symbolem, wizytówką Sierpca? I tu zaczyna się problem. Nawet „starzy” sierpczanie po chwili zastanowienia odpowiadają „nie wiem”. Magnes reklamowy z ratuszem mamy już od kilku lat. Wypadłoby już zamieścić na nim oraz innych materiałach reklamowych coś nowego, innego, co identyfikuje się z miastem. [biuro promocji urzędu miasta]

Tożsamość lokalna

Sierpczanie uznają reprezentacyjność Muzeum. Trudno jednak na podstawie rozmów z badanymi stwierdzić silne ich utożsamianie się z Muzeum.

Do mieszkańców bardziej przemawiają funkcje rekreacyjne Muzeum niż jego misja: upowszechnianie dziedzictwa.

Zdaniem biura promocji budowanie tożsamości nie może opierać się tylko wokół skansenu, bo pojęcie to kojarzy się z czymś dawnym i już abstrakcyjnym.

Zabytek



6. Czynniki sprzyjające rozwojowi atrakcyjności miejscowości

Na podstawie zgromadzonego w trakcie badania materiału i powyższych rozważań możemy wstępnie wskazać czynniki sprzyjające i hamujące rozwój atrakcyjności turystycznej i kulturowej Sierpca.

Duże inwestycje – w Hotel Skansen i w drogę dojazdową do Muzeum przekładają się na rozwój atrakcyjności turystycznej obiektu (widać to po wzroście liczby osób odwiedzających skansen). W połączeniu z bogatą ofertą imprez okolicznościowych oraz zajęć edukacyjnych dla wycieczek szkolnych daje to możliwość podniesienia atrakcyjności miasta pod warunkiem spełnienia kilku kluczowych warunków – usprawnienia informacji dotyczącej atrakcji turystycznej oraz większej dostępności zabytków.

W Sierpcu znajduje się kilka zabytkowych obiektów sakralnych, a w okolicy atrakcje pozwalające na aktywny wypoczynek blisko przyrody – lasy, jeziora oraz piesze i rowerowe szlaki turystyczne. Daje to znaczące możliwości podniesienia atrakcyjności turystycznej miasta, co przełożyłoby się również na poprawę jakości życia społeczności lokalnej. Nie oznacza to jednak, że Sierpc ma potencjał, żeby stać się miejscowością typowo turystyczną, w której wielu odwiedzających zatrzymywałoby się na dłużej. Sporą grupę osób przyjeżdżających do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu można zachęcić do zapuszczenia się w głąb miasta i spędzenia w nim jednego lub dwóch dni. Pomimo braku opisanej strategii rozwoju turystyki w taki właśnie sposób myślą o Sierpcu urzędnicy miejscy zajmujący się jego promocją.

Miasto Sierpc nie jest miastem turystycznym i nigdy nie było.

A pretenduje do tego, żeby było? Chyba też nie...

Aż chyba tak to nie. Miasto chyba zawsze było bardziej nastawione i dalej będzie szło w tym kierunku, na tę turystykę jedno-, dwudniową. Na takie krótkie pobyty, w oparciu o obiekty zabytkowe Sierpca i Muzeum Wsi Mazowieckiej. Szkoda, że nie mamy porządnego, zabytkowego rynku, starówki. [biuro promocji urzędu miasta]

Większa liczba turystów zwiedzających pozostałe atrakcje Sierpca mogłaby przełożyć się na sytuację mieszkańców – doprowadzić do rozwoju sieci lokali gastronomicznych dostępnych również dla sierpczan (restauracji, kawiarni, barów), do wzrostu konsumpcji, a przez to zatrudnienia na lokalnym rynku pracy i ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej w regionie.

Rozwój oferty samego Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu również przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności turystycznej i kulturalnej Sierpca. Jednym z takich działań Muzeum mogą być usługi przewodnickie, które placówka planuje popularyzować. Przede wszystkim, jak podkreśla dyrekcja placówki, realizacja planów rozwoju skansenu – stworzenie wsi przydrożnej – oznaczałaby powstanie kolejnej atrakcji Muzeum z innymi obiektami. Wówczas byłaby szansa na zwiększenie ruchu turystycznego, to wiązałoby się z powstaniem kolejnego hotelu

w okolicy, już poza terenem skansenu, z którego mogliby korzystać przyjezdni niekoniecznie odwiedzający Muzeum.

Pożądaną jest także ustanowienie społecznego opiekuna zabytków, który powinien dbać przede wszystkim o zaniedbane i zapomniane zabytki, zwłaszcza w małych miejscowościach i wsiach, gdzie nie ma praktycznie szans na odrestaurowanie lub „ożywienie” i poprzez nadanie mu nowych funkcji.

W momencie, w którym obiekt jest w coraz gorszym stanie technicznym, on już nikogo nie cieszy, stanowi tylko problem. Być może społeczny opiekun zabytków znajdowałby sposoby, żeby jakąś funkcję tam wprowadzić, stworzyć obiekt, muzeum.

[dyrekcja Muzeum]

7. Czynniki hamujące rozwój atrakcyjności miejscowości

Większość z barier utrudniających rozwój turystyczny Sierpca związana jest z nieefektywną współpracą pomiędzy instytucjami, brakiem koordynacji działań i bardzo ograniczonym dostępem do informacji o mieście i znajdujących się w nim atrakcjach. Osoby przyjeżdżające do Muzeum nie zostają skierowane do innych miejskich zabytków, a zdobycie informacji na ich temat na własną rękę wymaga wcześniejszego przygotowania – w mieście nie ma drogowskazów, tabliczek ani mapek wskazujących przyjezdnym miejsca godne uwagi. Wynika to między innymi z braku gminnej strategii rozwoju turystyki na najbliższe lata.

Pracownicy biura ds. promocji urzędu miasta mają świadomość znaczenia dokumentów strategicznych dla długofalowej polityki władz, jednak koszt wypracowania takiego profesjonalnego i rzeczywiście użytecznego dokumentu jest z ich perspektywy zbyt wysoki. Dodatkowo część obiektów zabytkowych nie jest dostępna dla turystów (jak w opisanym wyżej przykładzie kościołów).

Poważną barierą dla rozwoju atrakcyjności Sierpca są niedobory infrastrukturalne. Wprawdzie otwarcie kompleksu hotelowego Skansen częściowo rozwiązało problem braku bazy noclegowej na terenie i w okolicach miasta, jednak cena pokoju jest tam bardzo wysoka i przez to niedostępna dla wielu potencjalnych zwiedzających. Niedostateczna jest również oferta lokali gastronomicznych. Najtrudniejszą do wyeliminowania barierą jest jednak brak rynku lub innego centralnego i przyjaznego zarówno mieszkańcom, jak i przyjezdnym miejsca do spędzania czasu wolnego w mieście.

8. Rekomendacje dot. funkcjonowania zabytku w Sierpcu

- Współpraca pomiędzy Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu a urzędem miasta – możliwość pozyskania tańszych biletów przez mieszkańców Sierpca
- Organizacja większej liczby wydarzeń kulturalnych skierowanych przede wszystkim do społeczności lokalnej
- Udostępnienie skansenu mieszkańcom, jako miejsca wypoczynku, a nie tylko zwiedzania (połączone z darmowym dostępem)

- Poszerzenie oferty koncertowej Muzeum o muzykę folkową i lokalną, ludową, która wypełniałaby lukę po Festiwalu Folkowym Kasztelania
- Dostosowanie oferty Muzeum do potrzeb osób z niepełnosprawnościami
- Poprawa przepływu informacji o innych zabytkach (informacja w Muzeum na temat innych atrakcji Sierpca)
- Zwiększenie dostępności zabytków, w tym otworzenie kościołów i sanktuarium
- Opracowanie planu jednodniowej wycieczki po Sierpcu i okolicach: stworzenie mapki ze szlakami, ciekawymi miejscami i pieczęci pamiątkowej
- Przygotowanie mapki dla osób odwiedzających Muzeum i gości Hotelu Skansen z oznaczonymi pozostałymi atrakcjami miasta
- Ustanowienie społecznego opiekuna zabytków lub innego stanowiska, służącego pomocą w pisaniu wniosków, znalezieniu funduszy na działania na rzecz dziedzictwa kulturowego

III. IŁŻA, ZAMEK BISKUPÓW KRAKOWSKICH

- 1. Podstawowe informacje o Iłży**
- 2. Podstawowe informacje o zamku biskupów krakowskich**
- 3. Funkcjonowanie i oferta kulturalna zamku biskupów krakowskich**
- 4. Turystyka**
- 5. Wpływ zabytku na lokalną społeczność**
 - 5.1. Ekonomia**
 - 5.2. Środowisko naturalne**
 - 5.3. Jakość życia (infrastruktura, przestrzeń)**
 - 5.4. Tożsamość lokalna**
- 6. Czynniki sprzyjające rozwojowi atrakcyjności miejscowości**
- 7. Czynniki hamujące rozwój atrakcyjności miejscowości**
- 8. Rekomendacje dot. funkcjonowania zabytku w Iłży**

1. Podstawowe informacje o Iłży

Iłża to niewielkie, 5-tysięczne miasto w południowej części województwa mazowieckiego. Znajduje się 30 km na południe od Radomia w ciągu drogi krajowej nr 9, prowadzącej w stronę Rzeszowa. Miasto może pochwalić się średniowiecznym rodowodem, o którym wymowniej niż nie tak liczne zabytkowe obiekty świadczy historyczny układ urbanistyczny. Podziwiać go można najlepiej z perspektywy zamkowego wzgórza, mając obok siebie najważniejszy z iłżeckich zabytków – średniowieczny zamek, którego mury, wraz z oryginalnie zachowaną wieżą, stanowią największą atrakcję turystyczną Iłży. W środku miasta znajduje się niewielki rynek. Przed kilkoma laty przeszedł on gruntowną przebudowę, w ramach której trawniki i inna roślinność zastąpione zostały równym brukiem. Przy rynku mieści się urząd miasta i gminy, a nieco dalej zabytkowy kościół, w którego wyglądzie trudno obecnie doszukać się cech gotyku, a w tym stylu architektonicznym pierwotnie był on wybudowany. Po licznych przebudowach w kolejnych wiekach najcenniejszym elementem kościoła pozostaje kaplica Szyszkowskich, wzorowana na wawelskiej kaplicy Zygmuntońskiej. Listę lokalnych atrakcji turystycznych uzupełniają zabytkowy kościół szpitalny, sąsiadujący z nim budynek dawnego szpitala dla ubogich (mieści się tu obecnie Muzeum Regionalne), XIX-wieczny piec garncarski oraz Dom Sunderlandów (w którym bywali Bolesław Leśmian oraz Jan Brzechwa; obecność literatów w Iłży stała się w ostatnim czasie ważnym elementem oddolnych działań promocyjnych). Oprócz obiektów

zabytkowych, gości do Iłży przyciąga zalew z zaaranżowanymi terenami rekreacyjnymi oraz zachowany fragment kolejki wąskotorowej, łączącej niejdyś Iłżę ze Starachowicami. Nie ma jednak wątpliwości, że największą atrakcją i potencjałem miasta jest zamek. Jak to ujął jeden z rozmówców:

Ludzie zatrzymują się w Iłży tylko z powodu zamku. Wieżę widać z daleka i to ona przyciąga, jak magnes. Także przypadkowych ludzi, którzy gdyby nie zamek, nigdy nie pomyśleliby, że można zajechać do Iłży. [były pracownik odpowiedzialny za zamek]

Iłża znalazła się na liście miejscowości odwiedzanych w ramach badania właśnie ze względu na posiadanie jednego, wyodrębnionego zabytku, który stanowi główną atrakcję turystyczną. Iłżecki zamek zdecydowanie spełnia to kryterium. Jednocześnie nie jest on jeszcze „przedsiębiorstwem turystycznym” na miarę Czerna czy zamków ze szlaku Orlich Gniazd – jest mniej znany i rzadziej odwiedzany i z całą pewnością wskazać można wiele kierunków, w których mogłaby się rozwijać oferta miejsca. Na wybór wpłynęło też funkcjonowanie w Iłży kilku innych zabytków, a także placówek i instytucji, których działanie uzupełnia i poszerza listę lokalnych atrakcji i nastawione jest na przyciągnięcie gości.

2. Podstawowe informacje o zamku biskupów krakowskich

Iłżecki zamek powstał w XIV wieku z inicjatywy biskupów krakowskich. Jego najlepiej

zachowana część – imponująca wieża jest jednocześnie najstarszym elementem dawnego



zespółu obronno-rezydencjonalnego i ma rodowód średniowieczny. Jak to opisywała ze znanstwem jedna z rozmówczyń:

Zamek nasz generalnie składa się z dwóch części, właśnie z zamku górnego, który jest najstarszą częścią zabudowań i baszty, która ocalała do chwili obecnej i pochodzi z początku XIV wieku, i z zamku dolnego, który powstał w XVII wieku i jego idea polegała na takim otoczeniu pierścieniem murów obronnych tego zamku, żeby stał się taką budowlą obronną.

[dyrektorka regionalnego muzeum]

Zabudowania zamkowe były poddawane prze-róbkom i niszczone w kolejnych stuleciach. Po raz ostatni zamek zdobywany był w trakcie konfederacji barskiej. Po dokonanych wówczas zniszczeniach został on w początkach XIX wieku ostatecznie opuszczony i popadał w coraz większą ruinę (przy znaczącym wkładzie ze

strony mieszkańców Iłży, którzy zaopatrywali się na wzgórzu w łatwy do pozyskania kamień). W 1873 roku w posiadanie wzgórza zamkowego weszła rodzina Lubomirskich, która na fali mody na romantyczne ruiny starała się zabezpieczyć malowniczy obiekt. Starania te kontynuowało Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, do którego należał zamek od roku 1909 do 1927, kiedy to stał się własnością władz samorządowych. Pozostaje nią do dziś. Struktura zarządzania zamkiem jest skomplikowana – wieżą administruje muzeum regionalne (m.in. sprzedaje bilety wejściowe w niewielkim kantorku we wnętrzu wieży), a resztą wzgórza urząd gminy, który posiłkuje się wsparciem specjalnie zatrudnianych pracowników. Przed kilkoma laty była to zewnętrzna firma, która przez mieszkańców zapamiętana została jako wytrwały inkasent niezwykle wysokich opłat za bilety wstępu. Od 2016 roku opiekę nad zamkiem sprawował zatrudniony przez miasto administrator, łączący funkcje kustosa i dozorca. Funkcja ta obsadzona była aż do 2. połowy 2017 roku, kiedy na stanowisku z inicjatywy burmistrza pojawił się wakat. W tym samym czasie z inicjatywy Rady Mejskiej rok 2018 został ogłoszony Rokiem Zamku.

3. Funkcjonowanie i oferta kulturalna zamku biskupów krakowskich

Na zamku dzieje się zdecydowanie mniej, niż wskazywałby na to potencjał i ranga miejsca – opinię w tym duchu wypowiadają niemal wszyscy rozmówcy. Zamek jest miejscem jednego cyklicznego wydarzenia, turnieju rycerskiego,

który odbywa się w maju. W 2017 roku miała miejsce jego dwudziesta edycja. Choć w opinii niektórych rozmówców wydarzenie to jest flagowym przedsięwzięciem w iłżeckim kalendarzu imprez, to inni zwracają jednak uwagę, że z roku na rok turniej spotyka się z coraz mniejszym zainteresowaniem (zwłaszcza po stronie mieszkańców), a formuła wymaga odświeżenia.

Zamek dostępny jest do indywidualnego i grupowego zwiedzania. Choć wzgórze zamkowe znajduje się w najbliższym sąsiedztwie miejscowości, to jednak wejście na zamek wymaga podjęcia pewnego wysiłku – od strony najbardziej naturalnego kierunku napływu gości, czyli po drodze z muzeum, ścieżka prowadzi dość stromą skarpą. Szeroki, brukowany chodnik umożliwia dojście na zamek od drugiej strony, z okolic domu Sunderlandów.

Formalnie zamek otwarty jest tylko w sezonie, czyli od maja do października. W praktyce jednak, jeśli poza sezonem znajdują się zainteresowani, to po uprzednim umówieniu się mają możliwość skorzystania z pełni zamkowej oferty. Największą atrakcją jest z pewnością wieża, która góruje nad wzgórzem zamkowym i całą okolicą, stanowiąc znakomity punkt widokowy. U jej stóp, w dwóch zrekonstruowanych pomieszczeniach, zapoznać się można z wystawami poświęconymi historii zamku. Pierwsza z nich przedstawia kalendarium historyczne, druga – najważniejszych właścicieli – biskupów krakowskich, którzy zamek traktowali jako swoją siedzibę. Wystawy pojawiły się w ostatnim czasie i stanowią efekt wspólnych prac ostatnie-

go kustosa zamku oraz artysty plastyka Norberta Jastalskiego. Jak podkreślają związani ze stowarzyszeniem rozmówcy, wsparcie ze strony urzędu miasta przy stawianiu tablic było minimalne. Środki na organizację ekspozycji (ograniczone) pochodziły z Urzędu Miasta, nie wystarczyły jednak na pokrycie kosztów całości wystawy. Braki finansowe zostały uzupełnione sumptem autorów ekspozycji (kustosa i plastyka). Oprócz wspomnianej wystawy w salach zawieszono portrety biskupów krakowskich, które bezpłatnie użyczyło Iłżeckie Towarzystwo Historyczno-Naukowe. Listę historycznych atrakcji na terenie zamku powiększa odkryta przed kilkoma laty (ale jeszcze nieprzebadana archeologicznie) studnia, wiążąca się ze znaną legendą o iłżeckiej kaczce (legendarnym pierwowzorze bajkowej Kaczki Dziwaczki z wiersza Jana Brzechwy).

Oferta kulturalna

Na zamku dzieje się zdecydowanie mniej, niż wskazywałby na to potencjał i ranga miejsca. Zamek jest miejscem tylko jednego cyklicznego wydarzenia, turnieju rycerskiego, który spotyka się z coraz mniejszym zainteresowaniem.

Największą atrakcją jest z pewnością wieża, która góruje nad wzgórzem zamkowym i całą okolicą, stanowiąc znakomity punkt widokowy. U jej stóp, w dwóch zrekonstruowanych pomieszczeniach, zapoznać się można z wystawami poświęconymi historii zamku.



Zabytek



4. Turystyka

Jak było już sygnalizowane, Zamek pod pewnymi względami pełnił funkcję atrakcji turystycznej już w XIX wieku. Oczywiście, ówczesne zainteresowanie elit „starożytnymi ruinami”, ze względu na swój wąski, niemalże jednostkowy charakter nie ma wiele wspólnego ze współcześnie rozumianą turystyką. Tym niemniej w przyjemności płynącej z pozbawionego pragmatycznego sensu spacerowania po wzgórzu zamkowym doszukiwać się można zapowiedzi zupełnie współczesnych doświadczeń turystycznych. O pewnej demokratyzacji zamku jako miejsca odpoczynku i otwarciu go na szersze „inteligentkie” grupy turystów mówić można od momentu przejęcia zamku przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości czy po późniejszym wykupieniu zamku przez

władze miejskie. Decyzje te z całą pewnością dowodzą, że w głowach decydentów pojawiła się wizja Iłży, w której zamek powinien stać się ogólnodostępnym dobrem o wysokich walorach edukacyjnych i estetycznych.

Wydaje się, że myślenie o zabytku w kategoriach cennego zasobu społeczności lokalnej oraz wartej rozwijania atrakcji turystycznej straciło na dynamice po II wojnie światowej. W opiniach rozmówców pojawia się też głos, że proces ten postępuje do dziś, a do jego kulminacji doszło przed kilkunastu laty. Jak to jest podkreślane, wielu negatywnych zjawisk nadal nie udało się przełamać – w Iłży brakuje np. systemu tablic informacyjnych na temat atrakcji znajdujących się na terenie wzgórza zamkowego i w pozostałych częściach miasta. Braki te od pewnego czasu piętnowane są przez lokalnych społecz-

ników, którzy podejmują również na własną rękę działania mające na celu podniesienie atrakcyjności turystycznej Iłży. Za przykład takich działań służyć może porządkowanie i opisywanie jako atrakcji „malinowego chruśniaka”. Miejsce to – sad wraz z ławeczkami i altanką, położony w sąsiedztwie wzgórza zamkowego, stanowi formę upamiętnienia pobytu w Iłży Bolesława Leśmiana, który pod wpływem iłżeckich przeżyć napisał m.in. słynne erotyki. Społecznicy podkreślają, że postawę urzędu wobec realizowanej oddolnie inicjatywy można



w najlepszym przypadku określić „brakiem przeszkadzania”. Narzekają przy tym, że nie mogą liczyć na wsparcie dla proponowanych przez siebie inicjatyw. Urząd z kolei w swej opowieści o miejscowych atrakcjach i kierunkach rozwoju oferty pomija wątki wskazywane przez społeczników jako najważniejsze i nie wspomina np. o „malinowym chruśniaku”. Nie podejmując się rozstrzygania, która strona w zawilej sytuacji ma rację, stwierdzić należy, że na braku porozumienia z pewnością traci miasto i jego potencjał. Na potrzeby niniejszego raportu warto zwrócić jednak uwagę na

przedstawiane przez obie strony podobieństwa i różnice we wskazywanych jako pożądane kierunkach rozwoju iłżeckiej oferty turystycznej. W przypadku obu grup kluczowy jest zamek. Jak to ujęła jedna z rozmówczyń: *Zamek to jest taki punkt, który przyciąga najbardziej.*

Wydaje się, że pod tą opinią mogliby podpisać się wszyscy rozmówcy. W odniesieniu do obecnej sytuacji, opinia ta oznacza w praktyce, że zdaniem rozmówców wszystkie osoby trafiające do Iłży w celach turystycznych, przyjeżdżają tu z powodu zamku. Zgadza się oni także w diagnozie, że grupa „turystów docelowych” stanowi raczej mniejszą część ruchu turystycznego. Większość stanowią bowiem osoby, które przejeżdżają w pobliżu – czy to „dziewiątką”, łączącą Radom z Rzeszowem, czy też nieco odleglejszą krakowsko-warszawską „siódemką”. Jak podkreślają rozmówcy, duża część odwiedzających pojawia się w Iłży także przy okazji odwiedzania innych pobliskich atrakcji – np. parku tematycznego w Bałtowie, pobliskiego Bodzentyna czy arboretum w Marculach. Rozmówcy są też zgodni, że celem Iłży powinny być działania mające na celu zatrzymanie przyjezdnych na możliwie jak najdłuższy czas. O ile jednak wszyscy potwierdzą, że krokiem w tym kierunku jest rozwój oferty zamku i rozbudowa bazy noclegowej i lokalnej gastronomii, to już kształtowanie kolejnych pozycji na liście atrakcji turystycznych byłoby zapewne przedmiotem różnicy zdań. W wypowiedzi pracownika urzędu na najbardziej rozwojowe z perspektywy Iłży obiekty wyrastają tereny rekreacyjne przy iłżeckim zalewie oraz zabytkowa kolejka wąskotorowa. Aktywiści z kolei stawiają na

turystykę kulturową – eksponowanie wątków związanych z lokalną historią, piesze i rowerowe rajdy do ważnych miejsc w okolicy, imprezy o charakterze pikników historycznych. Przykładem takiego działania jest z całą pewnością seria przedsięwzięć związanych z „malinowym chruśniakiem” – łączy on wszystkie wskazane powyżej wątki. Jeden z rozmówców określił rolę tych inicjatyw w następujący sposób:

Turyści w tym roku pojawiali się po to, by pójść i zobaczyć ten malinowy chruśniak, bo on przecież wiele, wiele lat nie był udostępniony – nikt sobie nie zdawał nawet sprawy z magii tego miejsca i jak ważne to jest miejsce. Dla mnie to jest bardzo ważne miejsce. (...) To miejsce połączone z zamkiem i z kamienicą Sunderlandów, z tym miejscem, które też miało ważny wpływ na historię Iłży. Jest takim kluczowym punktem do tego, żeby ten rozwój turystyki nakręcać. [członek stowarzyszenia ITHN]

Spółdzielnicowska inicjatywa Roku Leśmianowskiego znalazła swoich kontynuatorów. W ślad za „malinowym chruśniakiem” w Iłży pojawiać się zaczęły kolejne inicjatywy nawiązujące do twórczości Leśmiana. Na ich czele wskazać należy serię leśmianowskich z nazwy produktów, które można kupić np. w lokalnych lodziarniach (tzw. *Tajemnik*), cukierni (*Znikomek*) czy kwia-ciarniach (*Mątwka*).

Jak zostało już powiedziane, zdaniem aktywistów organizacja tych inicjatyw nie spotkała się ze wsparciem ze strony miasta. Z kolei

przedstawiciele miasta, opisując ofertę turystyczną Iłży, o podjętym przez społeczników przedsięwzięciu w ogóle nie wspominali.

Zamek jest czynnikiem, który spaja i wytwarza cały ruch turystyczny w Iłży. Wszystkie pozostałe wizyty w obiektach turystycznych są wyborami drugiej kategorii i następują w konsekwencji decyzji o odwiedzeniu zamku. W ostatnim czasie pojawiły się społeczne inicjatywy, które mają szansę poszerzyć grono turystów. Jak dotąd mają one niewielką skalę, a nawet gdy się rozwiną, to nie są planowane jako konkurencja dla zamku. Wszyscy w Iłży zdają sobie bowiem sprawę, że turysta jest w Iłży na zamek skazany.

5. Wpływ zabytku na lokalną społeczność

5.1 Ekonomia

Rozmówcy, zapytani o miejsca pracy, które powiązane są z zamkiem (pośrednio lub bezpośrednio), wymieniają te same pojedyncze osoby i miejsca. Wydaje się, że wpływ zamku w Iłży na lokalną gospodarkę jest raczej niewielki. W trakcie sezonu oddelegowany jest jeden pracownik Muzeum Regionalnego w Iłży z ramienia Urzędu Miasta. Pracownik ten oprowadza po terenie i pilnuje porządku. Oprócz tego pracownicy muzeum pobierają opłatę za wejście, która wynosi 2 złote za bilet ulgowy i 3 za normalny. Jak podkreślają, czasowe zwiększenie stawek przed kilkoma laty stanowiło dla turystów barierę nie do przekroczenia. W Iłży znajduje się Galeria Zamkowa oraz restauracja Rycerska, których nazwy są zainspirowane zabytkiem, jednak galeria handlowa znajduje się

2 km od zamku, a restauracja jest nastawiona głównie na klientów lokalnych, którzy mogą zamówić organizację wesela, urodzin, styp czy celebracji komunii świętej. Jak podkreślają rozmówcy, związek tego miejsca z zamkiem jest czysto symboliczny, bo turyści odwiedzający zamek praktycznie nie pojawiają się w restauracji.

W okolicy zamku jest też pierogarnia, która powstała dwa lata temu, oraz pizzeria Ramzes. Jednak zdaniem mieszkańców lepsze jedzenie można dostać przy Ośrodku Sportu i Rekreacji, znajdującym się w pobliżu miejskiego zalewu. Tam, dzięki domkom kempingowym, boisku do piłki plażowej oraz szerokiej ofercie sportowej ruch jest o wiele większy, co przekłada się na jakość oferty gastronomicznej.

W Urzędzie Miasta Iłża nie zbierano dotychczas danych o wpływie turystyki na lokalną gospodarkę, jednak pracownicy zauważają obecność ruchu turystycznego:

Da się zauważyć, że ludzie przychodzą zwiedzić zamek, potem schodzą i odwiedzają okoliczne knajpki albo lodziarnie, które są znane w regionie.
[pracownik urzędu]

Jak się wydaje, to właśnie mała gastronomia w centrum z lodziarniami na czele to jedyny biznes, którego funkcjonowanie jest ściśle powiązane z obecnością turystów w mieście.

Pracownicy Muzeum Regionalnego, które jest opiekunem baszty na zamku, uważają, że obecna wąska oferta gastronomiczna oraz

noclegowa jest dużym problemem dla miasta i wyraźnym ograniczeniem dla rozwoju ruchu turystycznego. Podobną opinię wyrażają wszyscy pozostali rozmówcy. W obecnej chwili w mieście można znaleźć nocleg w lokalnej bursie przy szkole ponadgimnazjalnej, dostępne są pokoje na stacji benzynowej oraz domki letniskowe przy rozlewiskach.

Z tego powodu turyści, którzy przyjeżdżają do Iłży, są skazani na pobyty jednodniowe:

Zwiedzają albo Iłżę i jakieś inne zabytki, albo jadą skądś tam i zatrzymują się w Iłży na chwilę i zatrzymują się w muzeum, idą na zamek. To nie jest tak, że wycieczka jest całodniowa tylko na terenie Iłży.
[pracownik muzeum]

Zamek jest obecny na większości promocyjnych produktów lokalnych (obok pamiątek związanych z Bolestawem Leśmianem), takich jak kubki, magnesy, koszulki czy pocztówki. Zamek jest też najczęściej wykorzystywanym obiektem na obrazach przedstawiających Iłżę.

Rolę zamku widać w twórczości – w malarstwie, w poezji, w zdjęciach. Wieża zawsze musi się tam znaleźć. Zamek ma mocne oddziaływanie estetyczne i artystyczne. [były pracownik odpowiedzialny za zamek]

Produkty promujące miasto dostępne są w Punkcie Informacji Turystycznej oraz w sezonowym sklepiku na baszcie, który obsługuje pracownik muzeum wpuszczający

turystów na taras widokowy. Jak uważają mieszkańcy miasta, zamek jest widoczny z kilku kilometrów i na pewno przyciąga przyjezdnych,

jednak nie udało się jeszcze jego potencjału wykorzystać.

Ekonomia

Zamek nie posiada jeszcze tak mocnej marki czy rangi jak inne słynne polskie zamki. Okazuje się też, że rola zamku w miejscowej gospodarce jest niewielka.

Układ ten przypomina zamknięte koło: ruch turystyczny wywoływany przez zamek nie jest wystarczający, by w ślad za nim pojawiły się miejsca noclegowe czy lokale gastronomiczne. Ci turyści, którzy w Iłżę się pojawiają, nie mają gdzie wydawać pieniędzy – brakuje lokali, nie ma gdzie zostać na nocleg.

Zabytek



5.2 Środowisko naturalne

Zamek nie ma odczuwalnego wpływu na środowisko naturalne. Górująca nad miastem ruina od strony przedmieść otoczona jest przez bardzo bujną florę. Zaraz pod zamkiem znajduje się dom Sunderlandów, przy którym leży „malinowy chruśniak”.

W ciągu ostatnich pięciu lat na terenie wzgórza zamkowego zorganizowano badania archeologiczne.

Mamy tutaj takie geologiczne pozostałości, w kierunku na Starachowice

tam są wapienniki. Można mnóstwo znaleźć muszli, jakichś odcisków skalnych. (...) Był pomysł, by pociągnąć tam park krajobrazowy, by pociągnąć ścieżki od zamku do tych punktów z wapiennikami. [pracownica informacji turystycznej]

W okolicy znajdują się także wąwozy lessowe, które zostały włączone w „Rajd ścieżkami Leśmiana” prowadzący spod zamku w Iłżę do arboretum w Marculach. W obecnej chwili największym widocznym wpływem zabytku na środowisko naturalne według mieszkańców jest zaśmiecanie i dewastowanie niestrzeżonego

terenu przez lokalną młodzież i dorosłych. Krytykowaną inicjatywą jest również umieszczenie w sąsiedztwie dawnego bastionu bramnego

parku linowego (tzw. małego gaju) dla dzieci i młodzieży.

Środowisko naturalne

Na tle ruchu tranzytowego generowany przez zamek ruch samochodowy jest praktycznie niezauważalny, zwłaszcza że autokary parkują na leżącym tuż koło trasy parkingu poniżej zamku.

Trudno mówić w tym przypadku o jakimkolwiek wpływie zamku na środowisko naturalne – można tu raczej wskazać na wpływ miejsc niezagospodarowanych, leżących na uboczu.



Zabytek



5.3 Jakość życia (infrastruktura, przestrzeń)

Lokalizacja wejścia do zamku zmieniała się kilka razy. W obecnej chwili można się tam dostać od strony północnej, idąc ścieżką, która została stworzona na sztucznym nasypie z gruzów, który wypełniał niegdyś dziedziniec zamku górnego. W planach są jednak nowe inwestycje, które zakładają nie tylko rekonstrukcję murów obwodowych i stworzenie nowych pomieszczeń, lecz także odbudowanie głównej drogi do baszty z zamku dolnego do górnego i mostu zwodzonego.

Dziedziniec zamku dolnego nadaje się do organizacji wydarzeń plenerowych.

Największą i cykliczną imprezą organizowaną w tym miejscu już od dwudziestu lat jest turniej rycerski. Teren jest częściowo zagospodarowany. Przy wybrukowanych alejkach znajdują się kamienne ławki i kosze, podciągnięta jest także woda i energia elektryczna.

Z tego zamku pozostała tylko część murów obronnych; tam są basteje z otworami strzelniczymi i tam jest miejsce, żeby rodziny sobie rozłożyły kocyki, usiadły, posiedziały, na zasadzie takich pikników rodzinnych. [pracownik muzeum]

Nieopodal zamku znajduje się duży parking oraz przystanek na trasie autobusów PKS. W planach jest stworzenie ścieżek spacerowych i rowerowych, które rozpoczynają się pod zamkiem, biegną przez tereny interesujące geologicznie i dochodzą do Marcul, gdzie znajduje się arboretum. Na chwilę obecną należy

jednak stwierdzić, że wpływ zamku na jakość okolicznej przestrzeni ogranicza się do terenu zamkowego wzgórza.



Jakość życia

przeźreń, infrastruktura, subiektywna jakość

Zamek jest daleko i blisko – widać go z każdego punktu miasteczka, ale jest to przestrzeń autonomiczna, niezwiązana bezpośrednio z resztą miasta.

Trudno mówić o jakimkolwiek wpływie zamku na przestrzeń miejską. Prace remontowe zmieniają standard wyłącznie wzgórza zamkowego, tak jak inwestycje prowadzone w miasteczku w żadnej mierze nie wpływają na funkcjonowanie terenu zamku.

Zabytek



5.4 Tożsamość lokalna

Jak podkreślają wszyscy rozmówcy, zamek jest dla mieszkańców Iłży miejscem ważnym

i lubianym. Mieszkańcy czują z nim związki emocjonalne i widzą w nim symbol miasta. To uczucie znajduje potwierdzenie w licznych dziełach sztuki, tworzonych zarówno przez

uznanych artystów, jak i amatorów. Jak to określił jeden z rozmówców:

Jak ktoś chce pokazać czy opisać Iłżę, to bez zamku ani rusz. Są teksty literackie, ale przede wszystkim obrazy, grafiki i fotografie. Obrazów jest mnóstwo, to jest ważny materiał dla historyka, ale też przede wszystkim dowód na to, że zamek od zawsze zwracał uwagę. Tak jest do dziś. W sezonie można obserwować turystów, którzy szukają miejsca do zrobienia zdjęcia. I zawsze całą resztę dobierają w kadrze tak, żeby ładnie było widać zamek. Miejscowi mają to samo – wszystkie materiały, pocztówki kręcą się wokół zamku. [były pracownik odpowiedzialny za zamek]

Deklarowane przywiązania i pokazywanie zamku nie oznacza jednak, że mieszkańcy są na wzgórzu zamkowym częstymi gośćmi. Owszem, wskazać można pokazną grupę mieszkańców, którzy przychodzą tutaj na niedzielne spacerunki czy pojawiają się podczas oprowadzania gości. Inni z kolei bywają na zamku w sposób, który wielu rozmówcom wydaje się problematyczny. Jak zostało już wspomniane, zamek staje się niekiedy miejscem nieformalnych spotkań:

Zamek często bywa miejscem niestosownego spędzania wolnego czasu. Młodzież z okolicy przychodzi tutaj i po nocy konsumuje trunki. Za nimi pojawiają się śmieci, w tym przede wszystkim potłuczone szkło, które jest zmurą osób sprzątających. [dyrektorka muzeum]

Oprócz tego zauważalna jest grupa mieszkańców, którzy na zamku po prostu nie bywają. W anegdocie jeden z rozmówców wspominał o mieszkance, która mimo kilkudziesięciu lat mieszkania w Iłży nigdy nie znalazła czasu ani powodu, by pojawić się na zamku. Inny rozmówca zauważa:

Są takie osoby starsze, które mówią „Wie pani, że ja tyle lat tu mieszkam i jestem pierwszy raz na zamku”. Tak samo bywa z muzeum. [pracownik muzeum]

To zjawisko ma jednak całkiem poważny charakter. Wydaje się, że bez zmiany obrazu zamku w oczach części społeczności lokalnej, wraz z rozbudową atrakcyjnych terenów rekreacyjnych nad zalewem, grono osób, które nie widzi powodów, by pojawiać się na zamku, może tylko rosnąć.

Nie zawsze tak było. Jak podkreślają rozmówcy, już w XIX wieku wzgórze zamkowe stanowiło popularne miejsce przechadzek. Wiele wydarzeń, skierowanych do społeczności lokalnej (a jednocześnie takich, które obecnie mogłyby stać się znaczącą atrakcją dla przyjezdnych) miało miejsce na zamku już po zakończeniu II wojny światowej. Jak opisuje jeden z rozmówców:

Kiedyś zamek był miejscem zabaw. Układano deski i odbywały się potańcówki. Odbywały się koncerty, tradycje muzyczne są na zamku bardzo ważne – ostatni z biskupów miał trzy orkiestry i jak przyjeżdżał na zamek, to jedna z nich grała z wieży zamku.

To się nazywało koncerty gankowe, to potem było kontynuowane. Zamek był też miejscem spotkań harcerzy – odbywały się tu ogniska, przyżeczenia.

Można do tego wrócić, ale dziś w Iłży nie ma praktycznie harcerzy. [były pracownik odpowiedzialny za zamek]

Tożsamość lokalna

Zamek, przynajmniej w deklaracjach, to ważny składnik lokalnej tożsamości. Iżanie są do niego przywiązani i na pewno wskazyliby go jako główny symbol miasta.

Za deklaracjami nie idzie jednak zwyczaj odwiedzania zamku. Brakuje powodów, by na zamku bywać, dlatego zamek raczej „znika” z pola widzenia mieszkańców, którzy czas wolą spędzać np. nad zalewem.

Zabytek



6. Czynniki sprzyjające rozwojowi atrakcyjności miejscowości

Zarówno pracownicy urzędu miasta, przedstawiciele lokalnych inicjatyw, jak i mieszkańcy podkreślają wielki potencjał Iłży, który leży nie tylko w jakości, lecz również w ilości znajdujących się na terenie miasta zabytków i atrakcji. Rozmówcy wskazują je jednym tchem:

Oprócz samego zamku, warto zobaczyć kościół farny, który też jest wspaniałym zabytkiem, bardzo cennym, jest naprawdę piękny, z wystrojem barokowym i manierystycznymi stallami i kaplicą

Szyszkowskich. Poza tym Piec Garncarski na ul. Wójtowskiej, który został po rodzinie Pastuszkiewiczów. To są te tradycje garncarskie bardzo ważne dla Iłży, bo przecież tu był jeden z największych ośrodków garncarskich.

Jest też pozostałość po grodzisku wczesnośredniowiecznym i obok kościołek Matki Boskiej Śnieżnej, też cenny. [dyrektorka muzeum]

Tak duża ilość zabytków stwarza ogromny potencjał dla miasta. Następnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi oferty Iłży są wyda-

rzenia tematyczne. Mimo wspomnianych już niesnasek, wydaje się, że organizowanie lat jubileuszowych dla uczczenia ważnych osób czy miejsc zostało uznane za trafioną inicjatywę. Dostrzega się, że dzięki temu można mówić o pewnej mobilizacji społecznej, łatwiej jest również dotrzeć do odbiorców z promocją. W związku z tym, jak już zostało wspomniane, przyjęty został pomysł ustanowienia roku 2018 Rokiem Zamku w Iłży, co zdaniem entuzjastów pomysłu ma wpłynąć na ilość i kierunek planowanych wydarzeń kulturalnych. Sceptycy podkreślają, że bez szerszej strategii rozwoju turystyki sam Rok Zamku niewiele zmieni. Za potencjał uznać należy zaplanowaną na 2018 rok inicjatywę częściowej odbudowy. W jej ramach powstanie więcej pomieszczeń do zwiedzania. Na zrekonstruowanych murach mają powstać tarasy widokowe. Coraz więcej mówi się też o cyfrowej rekonstrukcji zamku. Takie działanie może zwiększyć rozpoznawalność zabytku w internecie.

Ważnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi turystyki w mieście jest ustanowienie miejskiego Punktu Informacji Turystycznej, który został połączony z małą izbą pamięci o Bolesławie Leśmianie. Można tam znaleźć wiele różnych produktów pamiątkowych, promujących zamek i miasto. Do wykonania i praktyki działania Punktu zastrzeżenia zgłaszają społecznicy. Przedstawiciele urzędu podkreślają jednak, że jest to ważny krok w turystycznym rozwoju miasta, który ułatwia i centralizuje dostęp do informacji na temat Iłży oraz dostępnych w niej atrakcji.

Bardzo owocna dla wzrostu atrakcyjności miasta jest, według pracownika urzędu, współpraca nawiązana z pobliskim Nadleśnictwem Marcule. Jak już było wspomniane, od niedawna działa tam arboretum – leśny ośrodek edukacji przyrodniczej, który od otwarcia przyciąga całe rzesze gości (zwłaszcza wycieczek szkolnych). Współpraca między Iłżą a Marculami polega obecnie głównie na udostępnianiu sobie nawzajem miejsc do promocji swoich działań na sezonowych wydarzeniach w Centrum Edukacji Przyrodniczej (Marcule) czy na terenie zamku (w trakcie Turnieju Rycerskiego). Rozmówcy zauważają, że od otwarcia arboretum w Iłży pojawiło się zauważalnie więcej gości. Dla odwiedzających Marcule Iłża jest po drodze i w trakcie weekendowej wycieczki łatwo jest na chwilę zatrzymać się przy zamku.

Najsilniejszym i najbardziej widocznym czynnikiem, który sprzyja rozwojowi atrakcyjności Iłży, jest zaangażowanie pasjonatów tego miasta oraz stowarzyszeń. Organizują one wiele wydarzeń kulturalnych, z własnych pieniędzy stawiają tablice informacyjne (tablice znajdujące się obecnie przy domu Sunderlandów zostały sfinansowane przez Iłżeckie Towarzystwo Naukowo-Historyczne oraz lokalnych darczyńców). Tworzą oni dużą siłę napędową do rozwoju oferty turystycznej, lecz również do zaangażowania społeczności lokalnej, która obecnie nie wyraża dużego zainteresowania wydarzeniami organizowanymi na terenie miasta. Połączenie potencjałów urzędu i strony społecznej z całą pewnością przyniosłoby korzyści miastu.

7. Czynniki hamujące rozwój atrakcyjności miejscowości

Wszyscy uczestnicy wywiadów zgadzali się co do dwóch największych trudności dla rozwoju atrakcyjności Iłży. Pierwszą jest brak jednej osoby, jednego ośrodka, który byłby w stanie połączyć wszystkie dostępne tu zabytki w jedną ofertę. W mieście komunikacja między poszczególnymi instytucjami (Urząd Mia-



sta Iłża, Iłżeckie Towarzystwo Naukowo-Historyczne, lokalny kościół, Ośrodek Sportu i Rekreacji) jest na niskim poziomie. Trudno jest zaplanować całodniową wycieczkę, gdyż musi to zostać ustalone z każdą instytucją oddzielnie. W obecnej chwili nie ma takiej osoby, do której obowiązków należałoby utrzymywanie wszystkich zaangażowanych w kontakcie i przygotowanie pełnej oferty turystycznej. Rozdrobnienie opieki i kontroli i wiążące się z tym zaniedbanie niektórych zabytków może doprowadzić do ich utraty w przyszłości.

Drugim najważniejszym czynnikiem hamującym rozwój Iłży jest brak rozwiniętej oferty gastronomicznej i noclegowej.

Największym problemem jest baza noclegowa (...) Gastronomia jest też słabo rozwinięta. [pracownik urzędu]

Obecnie ofertę gastronomiczną utrzymują raczej lodziarnie i piekarnie, które zdobyły już renomę w regionie. Brak dobrego miejsca, gdzie turyści mogą zamówić posiłek, jest sporym utrudnieniem w planowaniu wycieczek do Iłży. Podobnie jest z miejscami noclegowymi, które są raczej nastawione na pojedynczych turystów przejezdnych (pokoje sypialne na stacji benzynowej) czy rodzin (domki kempingowe). Wszyscy aktorzy zaangażowani w tworzenie oferty kulturalno-turystycznej miasta widzą problem braku miejsca, gdzie wycieczki mogłyby się zatrzymać na noc.

Pracownicy instytucji kulturalnych Iłży zauważają też problem w powtarzalności, małej innowacyjności wydarzeń organizowanych dla mieszkańców miasta.

Niewielkie zainteresowanie to też pewnie wynika z jakości oferty, która tutaj w Iłży przez wiele lat była mało ciekawa, składała się z takich stałych imprez, które są takie same od lat i dzieją się na ośrodku. [dyrektorka muzeum]

Rozmówcy zauważyli, że największe wydarzenie organizowane przez urząd miasta, Turniej Rycerski, z roku na rok przyciąga coraz mniejszą publiczność i uważają, że największym tego powodem jest brak nowych rozwiązań, pomysłów, które urozmaiciłyby te wydarzenia.

Ważnym czynnikiem utrudniającym rozwój turystyki w Iłży jest brak dobrze rozplanowanych kierunkowskazów oraz tabliczek informacyjnych. Tablica znajdująca się przy wejściu na zamek od tyłu jest postawiona za siatką i ma niewielką czcionkę, co, zdaniem rozmówców, sprawia, że treść jest mało czytelna, szczególnie dla osób starszych.

Problemem, który może być trudny do rozwiązania, jest konflikt na tle renowacji zamku. Z jednej strony miasto wraz z muzeum starają się uatrakcyjnić tę przestrzeń poprzez odbudowywanie i udostępnianie nowych komnat oraz np. stworzenie „małpiego gaju”. Z drugiej strony przedstawiciele stowarzyszeń twierdzą, że obecne zmiany nie mają dużo wspólnego z oryginalnym stanem budynku, przez co traci on swoją historyczną wartość.

Dużym wyzwaniem dla ambitnych planów na 2018 rok jest konieczność połączenia imprez okolicznościowych związanych z Rokiem Zamku z planowaną odbudową, która z pewnością będzie się wiązać z ograniczeniem dostępu do zamku. Przebudowa dziedzińca zamku górnego może pozytywnie wpłynąć na wygląd zabytku, jednak nie rozwiązuje pilnej potrzeby stworzenia tam warunków na stałą ekspozycję wystaw, które mogłyby zatrzymać odwiedzających na więcej czasu.

Kolejnym czynnikiem utrudniającym rozwój atrakcyjności Iłży jest brak skutecznej promocji. Osoby starsze narzekają, że nie otrzymują informacji o wydarzeniach i dowiadują się o nich za późno. Pracownica lokalnej instytucji kulturalnej

twierdzi, że bardzo trudno jest dotrzeć zarówno do młodych, jak i do starszych mieszkańców Iłży. Z jednej strony brakuje odpowiedniej promocji dostosowanej do seniorów zamieszkujących miasto, z drugiej strony internetowe z informacjami o mieście (nie licząc stron na portalu Facebook i strony Towarzystwa Naukowo-Historycznego) są nieaktualizowane. Informacja o Turnieju Rycerskim na stronie internetowej pokazuje informacje z 2015 roku, a jest to najpopularniejszy i największy punkt programu miasta zarówno dla mieszkańców, jak i społeczności z dalszych regionów.

Ostatnia ze wskazanych przez rozmówców barier w rozwoju turystyki to brak strategii rozwoju tej kluczowej zdanem rozmówców branży. Wszyscy wiedzą, że zamek jest kluczowy, ale brakuje uzgodnionej opinii, jak z tego potencjału korzystać. Jak to wymownie określił jeden z rozmówców:

Brakuje koncepcji zagospodarowania, brakuje pomysłu na funkcjonowanie zamku. Miałem nadzieję, że Rok Zamku przyniesie jakąś bardziej całościową refleksję nad tym. Ale na razie zapowiada się, że głównie pomysł jest na pojedyncze większe i mniejsze działania artystyczne i kulturalne.

Trochę się zmieniło w ostatnim półtora roku, ale to nie za sprawą jakiejś centralnej wizji, ale dzięki pracy grupy pasjonatów. To jest szansa, bo dzięki temu zamek stał się tematem. Może coś wyniknie z tego pozytywnego. [były pracownik odpowiedzialny za zamek]

8. Rekomendacje dot. funkcjonowania zabytku w Iłży

- Stworzenie dokumentu strategicznego, stanowiącego podstawę dla działań zwiększających potencjał miasta. Z całą pewnością dokument taki nie zadowoli wszystkich zaangażowanych stron, ale ma szansę ukierunkować i uporządkować działania, by składały się one w jedną całość. Wydaje się także, że o ofercie zabytków i atrakcji Iłży należy myśleć w sposób całościowy, zbierając potencjał miejsc, instytucji, stowarzyszeń, a także przedsiębiorców.
- Rozbudowanie kalendarza imprez o nowe przedsięwzięcia, z większym naciskiem na realizację dobrych pomysłów działaczy społecznych.
- Wprowadzenie systemu oznaczeń zabytków i innych atrakcji.
- Poprawienie oświetlenia zamku.
- Rozwinięcie bazy noclegowej i gastronomii poprzez wspieranie działających na tym polu przedsiębiorców przez urząd, np. poprzez ulgi czy wyznaczenie specjalnych sektorów turystycznych, przeznaczonych na rozwój tej właśnie branży.
- Podniesienie jakości komunikacji na poziomie urzędu od strategicznych decyzji (jaki typ turysty ma zostać przyciągnięty do Iłży) do małych, ale ważnych detali (aktualizacja strony WWW).

IV. OROŃSKO, CENTRUM RZEŻBY POLSKIEJ

- 1. Podstawowe informacje o Orońsku**
- 2. Podstawowe informacje o Centrum Rzeźby Polskiej**
- 3. Funkcjonowanie i oferta kulturalna Centrum Rzeźby Polskiej**
- 4. Turystyka**
- 5. Wpływ zabytku na lokalną społeczność**
 - 5.1. Ekonomia**
 - 5.2. Środowisko naturalne**
 - 5.3. Jakość życia (infrastruktura, przestrzeń)**
 - 5.4. Tożsamość lokalna**
- 6. Czynniki sprzyjające rozwojowi atrakcyjności miejscowości**
- 7. Czynniki hamujące rozwój atrakcyjności miejscowości**
- 8. Rekomendacje dot. funkcjonowania zabytku w Orońsku**

1. Podstawowe informacje o Orońsku

Wśród miejsc, które wybraliśmy do przeprowadzenia badania, znalazła się również oddalona od Warszawy o 100km niewielka wieś Orońsko. Miejscowość znajduje się na południu województwa mazowieckiego, w powiecie szydłowieckim, ok. 15 km od Radomia. We wsi żyje ok. 1,6 tys., a w całej gminie Orońsko prawie 6 tys. mieszkańców na powierzchni 82 km². W 2016 roku według danych GUS zawodowo pracowało jedynie 587 mieszkańców. Dane GUS są jednak niekompletne – nie uwzględniają ani rolników indywidualnych, ani pracowników zatrudnionych w mikroprzedsiębiorstwach (do 9 osób zatrudnionych), którzy stanowią większość aktywnych zawodowo mieszkańców gminy. W 2016 roku wskaźnik bezrobocia rejestrowanego (są to dane szacunkowe) był bardzo wysoki – wynosił prawie 30% (GUS, 2016).

Według danych GUS z 2016 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie w Orońsku wynosiło 3330 zł, co odpowiada prawie 80% przeciętnego wynagrodzenia w Polsce. W przypadku tych danych można postawić podobny zarzut jak wyżej – nie obejmują większości osób pracujących na terenie gminy. Zdecydowana większość, prawie 44%, mieszkańców Orońska pracuje w sektorze rolniczym, 19% w przemyśle i budownictwie, a w sektorze usługowym prawie 10% (GUS, 2016). Realne zarobki mieszkańców gminy, przede wszystkim rolników indywidualnych i pracowników mikroprzedsiębiorstw (do tej grupy należy zdecydowana większość osób zatrudnionych w sektorach usługowym i budowlanym), są prawdopodobnie

zdecydowanie niższe. Poziom wykształcenia mieszkańców gminy Orońsko jest niższy niż średnia dla województwa mazowieckiego. Nie powinno to jednak dziwić – w przypadku małych gmin wiejskich jest to sytuacja typowa. Według Narodowego Spisu Powszechnego w 2011 roku 12% mieszkańców miało wykształcenie wyższe, 25% średnie, 26% zasadnicze zawodowe, a 34% ukończyło edukację na wcześniejszym etapie.

Zabytki i atrakcje gminy Orońsko

Największym i najbardziej rozpoznawalnym zabytkiem Orońska jest dziewiętnastowieczny zespół dworski, który od lat 70. stanowi siedzibę **Centrum Rzeźby Polskiej**. W poniższej analizie będziemy bliżej przyglądać się oddziaływaniu tego zabytku na atrakcyjność miejscowości. W gminie Orońsko znajduje się również zabytkowy **cmentarz w Krogulczy Mokrej**. W 1920 roku postawiono tam pomnik nagrobny ku czci żołnierzy poległych w bitwie pod Kowalą w trakcie powstania styczniowego, a w 1991 roku tablicę upamiętniającą ofiary II wojny światowej. Z kolei niedaleko Tomaszowa, na terenie cmentarza wojskowego, podczas prac wykopaliskowych odkopano okrągłe, 7-metrowe **mauzoleum** z jasnego piaskowca. Obiekt został wzniesiony ku czci żołnierzy armii austro-węgierskiej poległych w I wojnie światowej.

Dzieje osadnictwa na terenie Orońska sięgają czasów prehistorycznych. Pierwsze odnalezione ślady cywilizacji pochodzą sprzed setek tysięcy lat. Na tereny dzisiejszej gminy osadników przyciągały **bogate złoża krzemienia**

czekoladowego, który dawnym mieszkańcom służył do konstruowania narzędzi. Podczas badań archeologicznych odkryto tu krzemienne narzędzia (otoczaki, zgrzebła), a także najstarsze w Europie szyby wydobycze tego surowca sprzed ok. 12 tys. lat. Należą one do najstarszych śladów działania człowieka na terenach Polski. Wykopaliska i złoża krzemienia sprowadzają do regionu wielu naukowców, a duże badania prowadzi m.in. Polska Akademia Nauk. Dzięki działalności Stowarzyszenia Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko krzemień czekoladowy i wykopaliska stały się jednym z symboli regionu.

W 1978 roku na listę pomników przyrody ożywionej wpisany został 350-letni **dąb „Czwartak”**, a dzięki zabiegom Stowarzyszenia wyznaczono dwa szlaki turystyczne – pieszy i rowerowy. Szlaki zostały poprowadzone tak, aby można było zobaczyć wszystkie zabytki i ciekawe miejsca również w sąsiednich gminach. Przy zabytkach zostały ustawione tablice informacyjne, opisujące historię zabytku. W centrum Orońska została ustawiona również tablica z zaznaczoną lokalizacją zabytków i ciekawych miejsc.

2. Podstawowe informacje o Centrum Rzeźby Polskiej

Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku mieści się w dziewiętnastowiecznej dworskiej posia-



dłości pałacowo-parkowej. Oficjalnie uznaje się, że kompleks został założony przez Józefa Brandta – malarza-batalistę, który uchodzi za najstynniejszego i legendarnego właściciela posiadłości.

Ale tak naprawdę dawno temu były to jeszcze dobra hrabiny Sapieżyny, później inżynier włoski, który budował trakt Warszawa-Kraków (...) wypatrył Orońsko i założył wówczas pałac, park i kaplicę. [dyrekcja Centrum Rzeźby Polskiej]

Od lat 60. XX wieku Orońsko pozostawało w kręgu zainteresowań rzeźbiarzy i ośrodków artystycznych. Odbływały się tu spotkania, plenery i wystawy artystyczne. Na początku lat 70. powołano Ośrodek Pracy Twórczej Rzeźbiarzy, który w 1974 roku przemianowano na Centrum Rzeźby Polskiej. Obecnie w skład obiektów Centrum Rzeźby przeznaczonych do zwiedzania wchodzi: Pałac Józefa Brandta, Galeria „Kaplica”, Galeria „Oranżeria”, Galeria „Wozownia”, Muzeum Rzeźby Współczesnej, Ogród Rzeźby Współczesnej (więcej o tych obiektach niżej). Ponadto, na terenie obiektu

znajdują się również budynki, które spełniają różne funkcje:

- Pracownie dla rzeźbiarzy, które powstały m.in. w dawnych stajniach konnych prowadzonych przez Józefa Brandta. Cztery specjalistyczne pracownie powstały w latach 80. i 90. XX wieku, dedykowane są tradycyjnym technikom rzeźbiarskim: pracownia ceramiczna, pracownia odlewnicza, pracownia obróbki metalu, pracownia stolarska.
- Dom Rzeźbiarza, który powstał w dawnym spichlerzu. Obecnie znajduje się w nim niewielki hotel dysponujący 24 miejscami noclegowymi (koszt: 45 zł za dobę), kawiarnia i stołówka, które służą rezydentom, jak i artystom prezentującym swoje wystawy, uczestniczącym w plenerach.
- Oficyna – mieszkanie zarządcy

Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku jest narodową instytucją kultury, podlegającą pod Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jak głosi statut instytucji, jej działania mają na celu: po pierwsze, tworzenie warunków do uprawiania twórczości, prowadzenia badań i upowszechniania sztuki oraz międzynarodowej wymiany artystycznej; po drugie – prowadzenie edukacji kulturalnej oraz wzbudzanie zainteresowania kulturą i sztuką; po trzecie – ochronę i opiekę nad kompleksem pałacowo-parkowym związanym z tradycjami artystycznymi Józefa Brandta. **Misją** Centrum Rzeźby, jak wskazuje jej dyrekcja, jest przede wszystkim *służenie sztuce przestrzennej i jej promocja, ale także zbudowanie parku rzeźby*. Centrum chciałoby bowiem stworzyć pierwszy w Polsce „z prawdziwego zdarzenia” park rzeźby usytuowanym w pozamiejskim krajobrazie.

Na realizację swoich celów placówka otrzymuje dofinansowanie ze źródeł rządowych i samorządowych, w tym niewielkie dotacje z powia-

3. Funkcjonowanie i oferta kulturalna Centrum Rzeźby Polskiej



Jesteśmy kombajnem kulturalnym – tak Centrum Rzeźby określa jego dyrekcja. Na wspomniany „kombajn kulturalny” składa się dość bogata oferta instytucji, która uwzględnia działalność: wystawienniczą, edukacyjną, naukowo-badawczą, artystyczną czy rekreacyjną.

Działalność wystawiennicza

Centrum zapewnia kilka przestrzeni wystawienniczych, dostępnych do zwiedzania (którego koszt wynosi zwykle 5 lub 7 zł za osobę):

- Pałac Józefa Brandta – odbudowano dawne wnętrza pałacu odnoszące się do charakteru ówczesnej epoki i początkowego przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń. Obecnie w Pałacu mieści się stała wystawa Centrum. W budynku znajduje się też część biurowa placówki.
- Galeria „Kaplica” – dawna kaplica, będąca najstarszym budynkiem na tym terytorium, powstałym w 1841 roku. W latach 1957-1977 służyła za kościół parafialny dla orońszczan, później została zdesakra-

lizowana i przeznaczono ją do celów ekspozycyjnych. W 1987 roku otworzono galerię, która funkcjonuje do dziś.

- Galeria „Oranżeria” – budynek przeznaczony na oranżerię wybudowano w drugiej połowie XIX wieku. Po II wojnie światowej konstrukcję rozebrano, następnie odtworzono według pierwotnego projektu w latach 1986-1987. W oranżerii prezentowane są wystawy czasowe, głównie rzeźba kameralna i instalacje artystów.
- Galeria „Wozownia” – niewielka galeria znajduje się w jednym z pomieszczeń dawnej dworskiej wozowni.
- Muzeum Rzeźby Współczesnej – najnowszy budynek Centrum, wybudowany w 1992 roku w miejscu dawnego budynku gospodarskiego. W muzeum znajduje się Galeria Główna (o powierzchni 675 m²), a także Galeria „Kameralna” (na okazjonalne wystawy). Ponadto, mieszczą się tu pracownie artystyczne, pracownia edukacyjna, stolarnia, biura, magazyn dzieł sztuki oraz miejsce na pracę merytoryczną i działania naukowe poświęcone polskiej rzeźbie.
- Ogród rzeźby Współczesny – tereny zielone wokół budynków Centrum Rzeźby, które są wykorzystywane do wystaw plenerowych. Przez wszystkich badanych rozmówców ogród nazywany jest parkiem. Teren ten podlega ciągłym zmianom – oferuje wystawę stałą (kolekcję rzeźb), wystawy czasowe oraz prace studenckie (również czasowe), które po zakończeniu plenerów sytuowane są w parku.

Obecnie Centrum prezentuje łącznie ponad 20 wystaw rocznie. W swojej rezydencji – ok. 15, w różnych miejscach w Polsce lub za granicą – ok. 10. Centrum posiada swoją kolekcję rzeźb – ok. 1500 sztuk, z czego ok. 100 prac można oglądać w parku.

Reszta jest w magazynach, czekamy na pieniądze, które spłyną, i wtedy będziemy pokazywać kolekcję stałą. Na razie pokazujemy wystawy czasowe. Robimy ich około 20 rocznie, na miejscu około 15, a poza granicami kraju albo w różnych miejscach w Polsce jest w tej chwili około 10 wystaw rocznie. [dyrekcja Centrum Rzeźby Polskiej]

W Centrum Rzeźby w Orońsku odbywają się również wystawy o charakterze międzynarodowym. Zorganizowano m.in. ekspozycję dzieł słynnego rzeźbiarza brytyjskiego Tony'ego Cragga, a w 2018 roku planowana jest wystawa Henry'ego Moore'a, klasyka rzeźby powojennej.

Poziom tych głównych wystaw jest poziomem maksymalnym jak na polskie warunki. (...) To nie jest tak, że to są tylko same duże nazwiska. Za tym idą duże wypożyczenia, duże instalacje w parku, Niektóre eksponaty z wystaw zostają w parku na dłużej i w ten sposób on się cały czas zmienia i wzbogaca. (...) Mniejsza plastyka jest eksponowana w Muzeum, a monumentalne rzeźby w Parku, takie wystawy trwają przez cały sezon letni. To są ogromne przedsięwzięcia. [kierowniczka działu komunikacji]

Działalność artystyczna, naukowa i wydawnicza

Centrum prowadzi również program współpracy artystycznej z polskimi uczelniami. W 2017 roku placówka rozpoczęła program „Ogólnopolskiej Płaszczyzny Współpracy Akademickiej (OPWA), do którego zaprosiła akademię artystyczną z Budapesztu. W ubiegłym roku Centrum zrealizowało wystawę „5 ton Rzeźby z Orońska” przy okazji targów budapesztańskich, którą – jak zaznacza dyrektorka, obejrzało 100 tysięcy ludzi. Na terenie placówki odbywają się też plenery.

Ponadto, instytucja prowadzi rozbudowaną działalność wydawniczą, w ramach której publikowany jest m.in. „Kwartalnik Rzeźby Orońsko”, ceniony i pożądaný w różnych ośrodkach artystycznych w całej Polsce. *Sprzedaliśmy wszystko, co wystaliśmy do Gdańska, jeśli chodzi o kwartalnik*, podkreśla kierowniczką działu komunikacji Centrum Rzeźby Polskiej.

Działalność edukacyjna

Poza działalnością wystawienniczą, naukową, artystyczną i wydawniczą Centrum przykładą bardzo dużą wagę do edukacji. Propozycje zajęć edukacyjnych skierowane są głównie do mieszkańców okolicznych miejscowości i dostosowywane do różnych grup wiekowych uczestników. Najbardziej rozbudowana jest **oferta dla szkół i przedszkoli**, która obejmuje różne etapy nauczania. Oferta łączy zajęcia praktyczne (warsztaty plastyczne) z elementami

teorii, które w założeniu mają umożliwić realizowanie programów kształcenia zintegrowanego i różnych przedmiotów (historii, języka polskiego, plastyki, przyrody, biologii) na kolejnych szczeblach kształcenia. Repertuar zajęć jest bardzo duży, a ich forma zróżnicowana. Są to m.in.: warsztaty z ceramiki, warsztaty towarzyszące wystawom czasowym, zajęcia plastyczne, orońska gra terenowa, aktywności przyrodnicze w parku, lekcje artystyczne dotyczące techniki lub twórczości artystów, połączone z edukacją ekologiczną, lekcjami biologii, plenery artystyczne dla uczniów szkół średnich, wykłady z zakresu historii sztuki, rzeźby.

Oferta skierowana do **dorosłych** obejmuje głównie wykłady poświęcone rzeźbiarzom i ich twórczości, a także oprowadzanie na zamówienie z przewodnikiem po przestrzeniach wystawienniczych (opisanych wyżej). **Dla rodzin** (dzieci i rodziców) Centrum oferuje niedzielne rodzinne warsztaty plastyczne, a w nich: regularnie organizowane niedzielne „spotkania ze sztuką”. Takie warsztaty mają łączyć grę i zabawę z dydaktyką i praktycznymi zajęciami. Orowadzanie może odbywać się w językach angielskim i niemieckim. Natomiast o ofertę dla **osób starszych szczególnie dba Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko**, które w porozumieniu z Centrum Rzeźby organizuje imprezy dla seniorów, które odbywają się w pałacu lub Muzeum Rzeźby Współczesnej. Ponadto, Centrum oferuje kursy ceramiczne, wolontariat oraz najważniejsze – projekty edukacyjne realizowane przez edukatorki muzealne, m.in. projekt artystyczny dla dziewcząt z ośrodka wychowawczego, które wcześniej nie miały styczności z tego typu

edukacją.

Grupy zorganizowane korzystające z oferty placówki to głównie grupy szkolne, najczęściej ze wsi w gminie Orońsko oraz okolic Szydłowca. Należy zaznaczyć, że dla mieszkańców gminy Orońsko zajęcia edukacyjne prowadzone są nieodpłatnie. Zdarzają się również przyjazdy grup zorganizowanych, szkolnych, np. z Warszawy, Pomorza, okolic Krakowa czy Kielc.

Działalność rekreacyjna

Centrum organizuje kilka dorocznych imprez plenerowych, które mają zasięg regionalny (Kielce-Radom). Do programu imprez należą takie pozycje, jak: Noc Muzeów, Niespodziewany Początek Jesieni, impreza ekologiczna – Dzień Ziemi.

Co najmniej trzy roczne imprezy, ale czasami też czcimy dziedzictwo i wtedy też robimy specjalny program, który odbywa się po prostu w parku. A na przykład w przyszłym tygodniu próbujemy po raz pierwszy zrobić taką dużą imprezę plenerową późną jesienią, właściwie zimą – Dni Światła. Będzie wielka instalacja w parku, interaktywna, świetlna razem z warsztatami dla dzieci, w porozumieniu z miejscowym księdzem, parafią. Jednocześnie wystawa artystyczna i warsztaty, żeby park był atrakcyjny także zimą, żeby się chciało tutaj przyjść. [kierowniczka działu komunikacji Centrum]

W organizację plenerowych imprez rekreacyj-

nych aktywnie włącza się Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko. Wielokrotnie samodzielnie pozyskuje środki w ramach projektów dofinansowywanych m.in. przez Zarząd Województwa Mazowieckiego. Przykładem może być „Integracyjne lato folkowe w Orońsku”, zorganizowane na terenie Centrum Rzeźby Polskiej. Zdaniem kierowniczki działu komunikacji na imprezy plenerowe przybywa od tysiąca do trzech tysięcy osób. Duże imprezy, które mają już swoją tradycję, są cykliczne, znane w regionie, dzięki czemu ściągają indywidualnych przyjezdnych. Do takich imprez należy chociażby Niespodziewany Początek Jesieni:

(...) jest rodzaj ludycznego, ale o wyższej klasie wydarzenia, gdzie promujemy różną danego roku jakąś kulturę obcą, zagraniczną. (...) To już ma jakąś tradycję. I to, co ma tradycję, o których publiczność szepotanymi drogami wie, to przyjeżdża.

Co się dzieje na terenie parku [dla lokalnych mieszkańców]?

Są dwie główne imprezy na wiosnę, to jest majówka ze sztuką – to fajna sprawa, bo jak jest jakiś temat, zapraszają Węgry, węgierskie zespoły, węgierskie jedzenie. Później jest Niespodziewany Początek Jesieni. (...) a poza tym no to jest takie życie artystyczne, artyści się spotykają, wystawy, plenery. [dyrekcja Centrum Rzeźby Polskiej]

Oferta kulturalna

Centrum Rzeźby zapewnia zróżnicowaną ofertę kulturalną: wystawienniczą, edukacyjną, naukową, artystyczną czy rekreacyjną (imprezy plenerowe).

Z oferty korzystają zarówno mieszkańcy, jak i przyjezdni, często artyści, choć zwykle grupy zorganizowane, szkolne.

Centrum zapewnia edukację kulturalno-artystyczną dla mieszkańców gminy Orońsko. Edukatorki prowadzą projekty dla okolicznych szkół i placówek, w tym ośrodka wychowawczego.

Zabytek



4. Turystyka



Bogata, dostosowana do potrzeb oferta edukacyjna przygotowana przez zespół edukatorów przyciąga przede wszystkim szkoły. Najbardziej liczną grupę osób odwiedzających Centrum Rzeźby Polskiej stanowią właśnie wycieczki

szkolne oraz inne grupy zorganizowane – przeważnie, ze względu na dużą ilość czasu wolnego – emeryci zrzeszeni w organizacjach seniorskich. Centrum Rzeźby Polskiej jest także odwiedzane przez zorganizowane wycieczki rowerowe, organizowane m.in. przez Bractwo Rowerowe z Radomia, a którym sprzyjają profesjonalnie przygotowane i oznakowane przez Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko szlaki turystyczne na terenie gminy. Według szacunków prowadzonych przez dyrekcję Centrum wycieczki zorganizowane stanowią ok. 80% całego ruchu turystycznego w placówce.

Drugą najliczniejszą grupą odwiedzających są koneserzy sztuki. Centrum Rzeźby Polskiej jest

instytucją rozpoznawalną w kręgach artystów i historyków sztuki, często gości dzieła twórców znanych w tym środowisku, a czasem również wśród masowego odbiorcy. Wystawy najstynniejszych rzeźbiarzy, malarzy czy performerów przyciągają pasjonatów sztuki, w większości przybywających do Orońska właśnie ze względu na wystawianą w Centrum ekspozycję.

Centrum odwiedzają ludzie zainteresowani sztuką. Na przykład jak była wystawa znanego artysty Cragga, to widać było, że przyciągnęła bardzo dużo osób z zewnątrz, które przyjechały specjalnie na wystawę. I można było zaobserwować zainteresowanie Centrum w tym okresie. Jak jest dobra oferta i ciekawy cel, to ludzie znajdują drogę do Orońska. [Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko]

Dla dyrekcji Centrum zaskoczeniem jest mała liczba odwiedzających przybywających z Radomia – najbliższej usytuowanego większego miasta. Dzieje się tak pomimo ogłoszeń zamieszczanych w lokalnych, radomskich rozgłośniach radiowych. Wynika to po pierwsze z braku współpracy pomiędzy władzami miasta a dyrekcją Centrum. W konsekwencji miejskie instytucje kulturalne nie zachęcają ani mieszkańców, ani turystów do odwiedzenia Orońska. Ponieważ jest ono całkowicie niezależne administracyjnie od Radomia – należy do powiatu szydłowieckiego – samorząd powiatu radomskiego nie ma interesu w promowaniu Centrum

Rzeźby Polskiej. Po drugie, pomimo niedużej odległości między miejscowościami poważny problem stanowi komunikacja. Transport publiczny, szczególnie w weekendy, jest bardzo ograniczony, co utrudnia turystom dotarcie z Radomia do Orońska.

Nie ma bezpośredniej komunikacji między Radomiem a Orońskiem. Nie jeździ żaden autobus i to jest duży problem dla osób niezmotoryzowanych. Bo tak poza tym można tu dojechać takimi prywatnymi busikami. No, ale one jeżdżą, powiedzmy w ciągu weekendu trochę gorzej niż w ciągu tygodnia. Tak że komunikacja wydaje mi się bardzo ważnym problemem. [dyrekcja Centrum Rzeźby Polskiej]

Nie tylko wystawiane eksponaty przyciągają do Orońska przyjezdnych. Artystom i studentom kierunków artystycznych udostępniane są pracownie i baza noclegowa na terenie dworku, a kilka razy w roku organizowane są również plenery rzeźbiarskie lub malarskie, interdyscyplinarne, w których uczestniczą studenci różnych kierunków (np. architektury krajobrazu) i uczelni nie tylko artystycznych (np. SGGW, Politechniki). Centrum Rzeźby współpracuje z uczelniami artystycznymi z kilku miast Polski (Gdańska, Warszawy, Szczecina, Poznań, Torunia i Wrocławia) i Europy (Budapeszt, Ryga, Bruksela, Ostrawa). Ponadto organizowane są konferencje naukowe, które ściągają do Orońska ok. 200 osób.

Liczba wizytujących Centrum Rzeźby Polskiej nie zmienia się od lat. Rokrocznie placówkę

odwiedza ok. 15 tys. osób.

Orońsko odwiedzają przede wszystkim grupy zorganizowane i wycieczki szkolne – generują ok. 80% ruchu turystycznego w Centrum Rzeźby Polskiej. Oprócz nich liczną grupę odwiedzających stanowią koneserzy sztuki, którzy przyjeżdżają do Orońska specjalnie w celu zobaczenia eksponatów wystawianych w Centrum oraz artyści i studenci kierunków artystycznych, by tworzyć w specjalnie wyposażonych pracowniach.

5. Wpływ zabytku na lokalną społeczność

5.1 Ekonomia

Wpływ Centrum Rzeźby Polskiej na gospodarkę gminy jest niewielki. W największym stopniu dotyka lokalny rynek pracy. Centrum zatrudnia 66 pracowników, z czego większość stanowią osoby pochodzące z samego Orońska lub sąsiadujących wsi. Są to przede wszystkim pracownicy techniczni, wykonujący proste prace fizyczne. Pracownicy merytoryczni oraz dyrekcja Centrum, przeważnie pochodzą spoza gminy i dojeżdżają do pracy z większych miejscowości – przede wszystkim z Radomia i Szydłowca, ale niektórzy również z Warszawy.

Jesteśmy jednym z największych pracodawców w gminie.

Największym chyba.

Największym, tu nie jestem pewna, ale na pewno jednym z największych. Z tym, że dotyczy to przede wszystkim kadry, pracowników technicznych, fizycznych. Merytoryczni są raczej z Radomia, z Warszawy, z Szydłowca.

A jak dużo osób jest zatrudnionych?

W tej chwili mamy 66 osób.

A tych technicznych, właśnie lokalnych mniej więcej ile?

[...] Trzeba odjąć kadrę merytoryczną i Ci wyjdzie, ile mamy pracowników z najbliższej okolicy. Ale w kadrze merytorycznej są osoby dojeżdżające z Szydłowca, ze Skarżyska Kamiennej i z Radomia.. Jak mamy prawie 70 osób to trzeba odjąć edukację. Większość jest stąd. Z gminy lub z najbliższych okolic. [dyrekcja Centrum Rzeźby Polskiej]

Według GUS, jak wspomniano wyżej, w gminie Orońsko zatrudnionych jest 587 osób. Mimo omówionych już zastrzeżeń dotyczących wiarygodności tych danych ilustrują one problem, jaki gmina ma z zatrudnieniem. Na tym tle widać, jak duże znaczenie dla lokalnego rynku pracy ma fakt, że Centrum na stałe zatrudnia kilkudziesięciu pracowników.

We wsi Orońsko są zaledwie dwa lokale gastronomiczne – kebab i pizzeria. Również na terenie samego Centrum można zjeść posiłek w funkcjonującym tam lokalu. Nie jest to jednak restauracja, tylko stołówka wydająca obiady o konkretnych godzinach i nieoferująca dużego wyboru dań. Również baza noclegowa na terenie Orońska nie jest rozbudowana. Centrum udostępnia artystom korzystającym z jego oferty pokoje do wynajęcia. Na terenie gminy, w Krogulczy Suchej, znajduje się Hotel Wasik – najbliższy prywatny kompleks hotelowy i należąca do niego restauracja. Centrum Rzeźby Polskiej wspiera również lokalną gospodarkę, korzystając z oferty okolicznych sklepów i usługodawców.

Ekonomia

Centrum Rzeźby Polskiej jest jednym z największych pracodawców w gminie. Wpływ placówki jest więc widoczny z perspektywy lokalnego rynku pracy.

Poza tym oddziaływanie Centrum na gospodarkę regionu jest bardzo skromne.

Zabytek



5.2 Środowisko naturalne

Centrum Rzeźby odgrywa ważną rolę w kontekście uświadamiania i edukowania dzieci i młodzieży na temat środowiska naturalnego. Edukatorzy prowadzą regularne zajęcia ekologiczne, m.in. lekcje terenowe połączone z edukacją artystyczną i ekologiczną, które służą budowaniu więzi z przyrodą, czerpaniu inspiracji ze świata natury.

Jesienią odbył się również cykl ekologicznych warsztatów dla dzieci i młodzieży z okolicznych zaprzyjaźnionych szkół. Celem warsztatów było doświadczanie świata przyrody i odkrywanie wartości w nim, poszerzanie wiedzy na temat krajobrazu naturalnego. Warsztaty wieńczyła wystawa „Orońsko/Ekologicznie” w Galerii „Oranżeria”, która prezentowała prace uczniów, np. projekty zielników. Centrum Rzeźby poprzez takie inicjatywy pokazuje, w jaki sposób twórczo i angażująco można wykorzystać potencjał i walory środowiska naturalnego. Chce zwrócić uwagę uczestników na otaczającą ich rzeczywistość, której są częścią. Chce także

uwrażliwić na więź łączącą sztukę z tym, co znajduje się wokół, tym samym przyzwyczajając do obcowania ze sztuką w każdych warunkach. Aranżacje artystyczne w parku rzeźby nie muszą przykrywać walorów przyrodniczych, wręcz przeciwnie – mogą uwypuklić cechy środowiskowe, nadać im nowe funkcje i znaczenie, tym samym jeszcze bardziej zachęcić mieszkańców do korzystania z parku rzeźby.

Środowisko naturalne

Centrum Rzeźby wykorzystuje walor środowiska naturalnego do instalacji artystycznych oraz do działań edukacyjnych.

Z drugiej strony twórcze działania w przestrzeni parku mają zwracać uwagę na potencjał środowiska i potrzebę ochrony krajobrazu naturalnego.

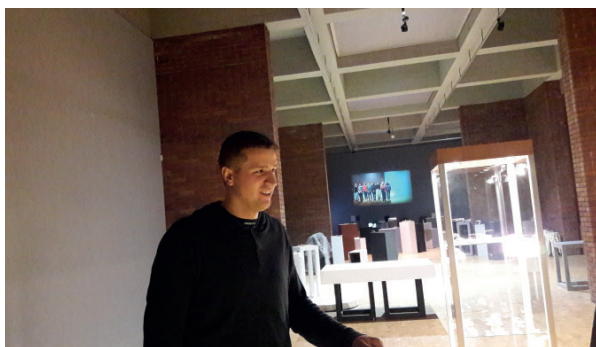


Zabytek



5.3 Jakość życia (infrastruktura, przestrzeń)

Dla lokalnej społeczności najważniejszą i najbliższą część znajdującego się w dyspozycji Centrum Rzeźby Polskiej kompleksu dworskiego stanowi park rzeźby. Jak wynika ze zgromadzonego materiału badawczego: wypowiedzi



dyrekcji Centrum, pracownika Stowarzyszenia Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko oraz spontanicznych głosów mieszkańców, park jest stałym miejscem rekreacji i wypoczynku mieszkańców. Społeczność lokalna nie tylko spędza na jego terenie czas wolny, ale rów-

nież celebrytuje ważne wydarzenia, np. młodzież właśnie w parku świętuje ukończenie egzaminu maturalnego, a młode pary pozują do ślubnych sesji fotograficznych (odpłatnych).

Zdaniem dyrektorki, mimo że od lat 90. Centrum jest instytucją otwartą, de facto przez ostatnie 10 lat było raczej zamknięte na lokalną społeczność. Otwarcie się Centrum mogło nastąpić po wdrożeniu przez dyrekcję istotnych zmian w jego funkcjonowaniu. Rozmówczyni podkreśla, że odkąd 2 lata temu objęła najważniejszą funkcję w Centrum, udało się nawiązać bliższe relacje między społecznością lokalną a placówką. Dyrekcja zdecydowała się m.in. wydłużyć czas, w którym można odwiedzać park. Wcześniej cały obiekt zamykany był o godzinie 16:00, dziś park czynny jest do zmroku. W lecie mieszkańcy mogą skorzystać z ogólnodostępnych leżaków. W parku przez cały rok wystawiona jest część ekspozycji muzeum, dzięki czemu mieszkańcy mogą dyskretnie i bez zobowiązań obcować ze sztuką współczesną. W najbliższych planach Centrum jest

rozbudowa wyposażenia parku o konstrukcje artystyczne zaprojektowane specjalnie dla dzieci.

Czy społeczność lokalna odwiedza wasze Centrum?

[...] Po pierwsze odwiedzają nasz park. Relaksacyjnie, ale jednocześnie widzą tutaj nowe rzeczy, więc myślę, że gdzieś tam również ta sztuka podświadomie się zakorzenia w głowach. [...] Dla społeczności tu lokalnej, orońskiej, wizyty u nas stały się codziennością, normalnym nawykiem, codzienną rzeczą. Oni tu przychodzą po prostu zawsze do parku i to się stało ich zwyczajem. Tak że to jest bardzo fajne, bo nie omijają tego miejsca. Po prostu to jest standard, że idzie się do parku na spacer, pojeździć rowerem. [dyrekcja Centrum Rzeźby Polskiej]

Kontakt ze sztuką współczesną i eksponatami wystawionymi w Centrum Rzeźby onieśmiela członków społeczności lokalnej. Mieszkańcy Orońska traktują muzeum z ciekawością, jednocześnie jednak omijają je z dużym dystansem. Według wielu z nich Centrum jest miejscem skierowanym przede wszystkim do artystów, a nie „zwykłych ludzi”. Dlatego wielu z nich nie decyduje się na wizytę w galerii, tylko ukradkiem, z bezpiecznego dystansu przyglądają się eksponatom.

Podczas spacerów mieszkańcy zwalniają przy „Oranżerii”, widać jak patrzą przez szyby przeszklonej

galerii. W galerii wystawione są rzeźby. Ścieżki przebiegają wzdłuż galerii. Zaglądają z ciekawości. Ale żeby wejść do środka, to już nie. To zauważalne jest dość mocno. [Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko]

Mieszkańcy Orońska korzystają z oferty Centrum przede wszystkim przy okazji większych wydarzeń – wystaw plenerowych i festiwali. Dyrekcja umożliwiła nieodpłatne wejście do galerii (a od 2017 roku za złotówkę), z czego korzysta wielu mieszkańców Orońska.

Tu jest problem. Ale właśnie o to walczymy. Nie wchodzi na wystawy zazwyczaj. Dla nich sztuka współczesna to jest coś takiego... Ale występowałam z inicjatywami, żeby w czasie jak jest wystawa plenerowa, żeby było udostępniane za darmo, ponieważ wejście do Muzeum kosztuje. I myśmymy to zrobili. Korzystają z tego, ale są przyzwyczajeni do tego, że ponieważ jest to na ich terenie, to woleliby za to nie płacić dodatkowo także, jeżeli są w gratisie, to rzeczywiście chętnie korzystają. [dyrekcja Centrum Rzeźby Polskiej]

Dyrekcja Centrum Rzeźby Polskiej współpracuje z władzami gminy. W zamian za wsparcie finansowe z budżetu samorządu gminnego uczniowie szkół z terenu Orońska korzystają z niemal bezpłatnej oferty edukacyjnej Centrum. Jednak współpraca z okolicznymi placówkami oświatowymi nie ogranicza się wyłącznie do sfery edukacyjnej.

Odpowiadamy też na prośby tej lokalnej społeczności, na przykład pani dyrektor szkoły podstawowej gminnej, bo na razie to jest jeden ośrodek, zwróciła się z prośbą, żeby jakoś udekorować, zrobić jakąś sztukę przy szkole. No i udało się w ostatnim czasie skoordynować działania, także studenci ASP w Warszawie będą tu robić murale. Z uczniami może nie, ale z pewnym zaangażowaniem uczniów. W sensie tematycznym i takim, co oni by chcieli mieć. Także no to tutaj Orońsko pośredniczy, mimo że to nie jest żadna rzeźba. [dyrekcja Centrum Rzeźby Polskiej]

Centrum udostępnia również przestrzeń Stowarzyszeniu Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko. Na terenie dworu Stowarzyszenie organizuje spotkania skierowane bezpośrednio do społeczności lokalnej – forum dyskusyjne lokalnych organizacji pozarządowych, pokonkursowe wystawy prac fotograficznych, koncerty muzyki folkowej czy kino letnie, podczas którego mieszkańcy mogą uczestniczyć w plenerowych wakacyjnych pokazach filmowych.

Zdaniem prezesa Stowarzyszenia Centrum Rzeźby próbuje podkreślać lokalny charakter swojego miejsca, wychodząc z ofertą do okolicznych mieszkańców. W 2011 roku stowarzyszenie realizowało badanie wśród mieszkańców gminy. Według prezesa organizacji, 95% respondentów odpowiedziało wtedy, że nie odwiedza Centrum Rzeźby. Wówczas stowarzyszenie uznało, że z tą

nieobecnością trzeba coś zrobić. W porozumieniu z Centrum organizacja prowadziła zajęcia z uczniami okolicznych szkół. W ramach godziny wychowawczej zabierała młodzież na wystawy w galeriach i prowadziła dla nich warsztaty. W 2012 roku Stowarzyszenie organizowało pierwszą konferencję nt. krzemienia czekoladowego w Centrum Rzeźby, na którą zaproszono gimnazjalistów do zaprezentowania referatu o historii Orońska.

My jako stowarzyszenie, nie jesteśmy w stanie skoordynować systematycznych działań dla szkół. Prowadzimy wiele działań i na podejmowanie kolejnego nie mamy czasu. [Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko]

Kuratorzy obecnej wystawy w centrum zaproponowali Stowarzyszeniu, by wykorzystywało tę przestrzeń podczas ekspozycji. Dzięki temu zorganizowano konferencję dotyczącą krzemienia czekoladowego „Orońska czekolada”. Ponadto zorganizowano obchody Ogólnopolskiego Dnia Seniora w Centrum, na który zaproszono okoliczne kluby seniora – łącznie przyszło ok. 115 osób.

Niektóre osoby, które mieszkały całe życie w Orońsku, były pierwszy raz w galerii na Dniu Seniora, a galeria ma chyba 20 lat już. [Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko]

Stowarzyszenie animuje także życie kulturalne mieszkańców poza murami placówki – prowadzi zespół kolarski dla młodzieży z gminy

i okolic, organizuje wyścigi rowerowe oraz wydarzenia skierowane do seniorów, np. wy-

jazd do miasta na spektakl teatralny lub basen.

Jakość życia

przestrzeń, infrastruktura, subiektywna jakość

Mieszkańcy Orońska rzadko odwiedzają galerie będące częścią Centrum Rzeźby Polskiej. Chętnie za to spędzają czas w należącym do Centrum Rzeźby parku.

Ważną z perspektywy społeczności lokalnej instytucją jest Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko, które animuje życie kulturalne gminy.



Zabytek



5.4 Tożsamość lokalna

W badaniu pochylił się również nad kwestią identyfikacji miejscowej społeczności z Centrum Rzeźby Polskiej oraz roli tego obiektu dla budowania lokalnej tożsamości. Próbuąc uchwycić kwestię poczucia przywiązania mieszkańców do Centrum Rzeźby, zastanawialiśmy się między innymi nad tym, czy mieszkańcy traktują obiekt jako ich miejsce, jak by się czuli, gdyby Centrum zostało dla nich zamknięte.

Z narracji przedstawicieli Centrum Rzeźby wynika, że proces budowania tożsamości i integracji mieszkańców wokół obiektu zabytkowego podlegał zmianom wynikającym z uwarunkowań historycznych, społecznych (miejsce w strukturze społecznej stanowiło barierę

w dostępie do obiektu dla „zwykłych mieszkańców”) i politycznych. Niektórzy podkreślają znaczenie historycznej dworskości zabytku. Warto przypomnieć, że w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w miejscu obecnego Centrum Rzeźby znajdował się dwór, wiejska rezydencja szlachty polskiej, będący symbolem prestiżu i przynależności do elity społecznej. Ludzie z niższych warstw społecznych, w tym chłopcy, nie mieli swobodnego dostępu do dworu, tym bardziej nie mogli uznawać takiego miejsca za swoje.

Dla mnie jest bardzo ciekawe to, że tu jest wieś, a sztuka znajduje się we dworze. Przed wojną chłop nie miał tu za bardzo wstępu, chyba że miał tu interes, przychodził to pracować.

[kierowniczka działu komunikacji Centrum]

Po drugiej wojnie światowej obiekt stracił swoją dworskość, a cały zespół pałacowo-parkowy znacjonalizowano. Poszczególne budynki przemianowano na placówki państwowe, wiejskie instytucje lokalne – m.in. ośrodki służby zdrowia, placówki oświatowe, a także kościół parafialny – z których korzystali mieszkańcy okolicznych wsi.

Czy oni [mieszkańcy] czują i mogą powiedzieć, że Centrum Rzeźby to jest ich miejsce?

Nie, to się zmienia dopiero, dlatego że oni traktują to inaczej, tutaj było przedszkole, ośrodek zdrowia, zanim nie wybudowano we wsi tych budynków i kościoła. (...) Najpierw to było dworskie, później to znacjonalizowano i potem w 1965 roku tu rzeźbiarze weszli. Czyli przez 15 lat, trochę ponad, był we wsi PGR. (...) Już jak byli tu rzeźbiarze, to byli w stajniach, nie było Muzeum. (...) A później 1981 rok i była instytucja, która od razu była narodowa. [pracownica Centrum]

Zdaniem jednej z pracownic Centrum Rzeźby obecnie posiadłość ponownie zdobyła prestiż, ale także przybrała elitarystyczny charakter artystycznej bohemy, który skutecznie zniechęca mieszkańców wsi.

Teraz tu jest Centrum, czyli znowu jaka arystokracja urzęduje, teraz sztuka dla

odmiany. Ale mi się zdaje, że to już się przełamało, jak był tu ten kościół, kaplica spełniała funkcję kościoła parafialnego wiele dekad po wojnie. (...) Ich własny kościół w Orońsku został skończony na początku lat 80., tak że oni tutaj przychodzili.

[kierowniczka działu komunikacji Centrum]

Pomimo nieutożsamiania się mieszkańców z Centrum Rzeźby, według pracownicy placówki, społeczność oczekiwała bezpłatnego wejścia do obiektu, z racji, że znajduje się on w ich wsi.

Są przyzwyczajeni do tego, że ponieważ jest to na ich terenie, więc woleliby za to nie płacić dodatkowo, natomiast jak są w gratisie, chętnie korzystają. [pracownica Centrum]

Jednak nawet po wprowadzeniu nieodpłatnej edukacji dla mieszkańców gminy, lokalni mieszkańcy nie odczuwają tego, że Centrum to jest ich miejsce. Nawet jeśli mówią: „to jest nasze”, nie przekłada się to na świadomość tego miejsca i podejmowania w nim działań. Prezes Stowarzyszenia Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko rozumie identyfikację z danym miejscem poprzez aktywne współtworzenie go, zaadaptowanie do własnych potrzeb oraz aktywne i upodmiotawiające praktyki podejmowane przez mieszkańców na rzecz własnej społeczności.

Nasze, to uważam, że mogę tu przyjść, poprosić, czy pani udostępni do konkretnego działania. A nie nasze, to

znaczy, że to jest ładne i tyle, mieszkańcy nie podejmują prób wykorzystywania tych obiektów do kultury i do rozwoju. Staramy się to zmieniać i pokazywać, że można a nawet trzeba.
[Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju]

Podjęmowano próby przełamania bierności mieszkańców i ich przeświadczenia o niedopasowaniu do Centrum. Poza wprowadzeniem bezpłatnej edukacji, organizowaniem konferencji o krzemieniu czekoladowym organizowano pokazy filmów w przestrzeni placówki, które nie były frekwencyjnym sukcesem.

filmy, też nie było wielu chętnych. (...) Zrobiliśmy w ten sposób, że np. puszczailiśmy dwa luźniejsze i jeden ambitniejszy [np. „Bogowie”].
[Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju Wsi Gminy Orońsko]

Dużo większym zainteresowaniem, zdaniem prezesa Stowarzyszenia, cieszyło się kino letnie odbywające się w parku. Na seanse w plenerze przychodziło latem 80-90 osób. Na seanse odbywające się raz w tygodniu przez całe wakacje, przychodzili lokalni mieszkańcy, a także przyjezdni z okolicznych miejscowości, np. Szydłowca.

Interesowała nas również hipotetyczna sytuacja, kiedy to zamiast prowadzenia działań otwierających się na mieszkańców i zachęcających ich do przybycia do obiektu, nagle Centrum Rzeźby zostałoby zamknięte dla mieszkańców. Chcieliśmy się dowiedzieć, czy niedostępność Centrum skutkowałaby jakimś poczuciem

straty bądź nostalgii.

Jakby pani mogła sobie wyobrazić, co by było, gdyby – czysto hipotetycznie – cały kompleks został zamknięty dla lokalnej społeczności. Co lokalni mieszkańcy by czuli?

Ja myślę, że malowali na płotach i kamieniami wybijali szyby. [dyrekcja Centrum Rzeźby Polskiej]

Dyrektorka placówki, mówiąc lakonicznie o wandalistycznych praktykach mieszkańców, wskazuje jasno, że Centrum nie jest obojętne mieszkańcom. Bardziej niż poczucie straty i nostalgii, zrodziłoby się w nich poczucie buntu i gniewu. Takie przypuszczenia badanej można powiązać z oczekiwaniem mieszkańców wprowadzenia dla nich bezpłatnej edukacji – ważna dla mieszkańców jest obecność obiektu w ich wsi, a skoro znajduje się on na ich terenie, powinien być dla nich otwarty. Inaczej podejście mieszkańców do zamkniętego obiektu wyobraża sobie prezes Stowarzyszenia. Badany, na podstawie swoich doświadczeń zdobytych przy organizowaniu wielu atrakcji na terenie Centrum, uważa, że Centrum odbierane jako miejsce rekreacji i jako ładne, zadbane miejsce.

Gdyby z jakiegoś powodu zamknięto Centrum Rzeźby, to jakby się z tym czuli mieszkańcy, co by się zmieniło wtedy w ich życiu?

Na pewno nie mieliby gdzie spacerować. I na pewno pojawiłyby się głosy, że nie zdążyli skorzystać

z oferty kulturalnej. A jak by było otwarte to by korzystali, tak mi się wydaje. [Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju Wsi Gminy Orońsko]

Przekonanie prezesa Stowarzyszenia koresponduje z tym, co mówili mieszkańcy gminy. Mężczyzna, który mieszka w Orońsku od bardzo dawna, zapytany, co się odbywa w Centrum i czy tam przychodzi, odpowiedział, że znajduje się tam park, w którym można miło spędzić czas, pospacerować. Zdarza mu się przychodzić do parku. Rozmówca unikał odpowiedzi, czy coś poza spacerowaniem można robić na terenie obiektu, nie chciał odnosić się do tematu sztuki. Na pytanie, jak by się czuł, gdyby takie Centrum zostało nagle zamknięte, odparł wymijająco, że jest to tylko park, po prostu ludzie nie przychodziliby tu. Dał do zrozumienia, że zamknięcie parku niemal nic by nie zmieniło dla mieszkańców.

Z kolei mieszkanka pobliskiej miejscowości, które regularnie przyjeżdża do wsi Orońsko, stwierdziła, że była ostatnio była ze swoimi dziećmi na majowej imprezie organizowanej w Centrum, na której gdzie można było poznać zwyczaje innej kultury. Nie była jednak w żadnej galerii znajdującej się na terenie zabytku. Wnętrza Centrum odwiedzała kiedyś pracownica jednego ze sklepów spożywczych w Orońsku i mieszkanka wsi. Zaznacza, że wystawy w Centrum się zmieniają i można częściej je oglądać, choć ona raczej tego nie robi. Czuła się zakłopotana pytaniem o to, co jej się podobało w wystawach, które widziała. A w odpowiedziach na pytania, które dotyczyły tego, dla kogo Centrum Rzeźby jest ważnym miejscem

i co takie miejsce daje jej lub mieszkańcom, rozmówczyni odnosiła się wyłącznie do artystów – mówiła, że to jest miejsce, w którym tworzą artyści i wystawiają swoje rzeźby. Rozmówczyni zatem wpisuje się w podejście mieszkańców, które zarysowywali inni badani.

Na podstawie rozmów z badanymi można zatem jednoznacznie stwierdzić, że Ogród Rzeźby Współczesnej, a bardziej sam park jest tą przestrzenią, w której mieszkańcy czują się dobrze i za którą mogliby tęsknić. Natomiast samo Centrum Rzeźby jawi się – wciąż – jako „twierdza” artystów, którzy nie podejmują szczególnych inicjatyw twórczych ani w przestrzeni zabytku, ani poza nim, które angażowałyby lub choćby zachęcały mieszkańców do odwiedzenia galerii. Można jednak przypuszczać, że artyści pełnią ważną funkcję w promocji Orońska, choć postrzegają tę miejscowość przez pryzmat jedyne „swojego” miejsca.

Kiedyś mieszkanka Nowego Jorku mówiła: „Warszawa koło Orońska, sto kilometrów od Orońska. (...) W świecie artystów to miejsce jest rzeczywiście czymś, a wśród ludzi niezainteresowanych sztuką, to tylko, że jest park. A jak zostanie zamknięte to na pewno ograniczy to dostęp do kultury i zmniejszy szansę na jej popularyzację. [Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju Wsi Gminy Orońsko]

Tożsamość lokalna

Mieszkańcy nie postrzegają Centrum Rzeźby jako swojego miejsca. Z rozmów badanymi wynika, że to artyści traktują Centrum jako ich miejsce.

Park jest tą przestrzenią, w której mieszkańcy czują się dobrze i za którą mogliby tęsknić. Z drugiej strony, Centrum jest tym miejscem, z którego są dumni. Mieszkańcy coraz chętniej przyznają się do Orońska, choć raczej nie jest to wpływ Centrum.



Zabytek



6. Czynniki sprzyjające rozwojowi atrakcyjności miejscowości

Centrum Rzeźby Polskiej jest instytucją rozpoznawalną i uznaną w świecie artystycznym nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Swoje prace wystawiają tu artyści znani nie tylko w swoim środowisku, lecz często również rozpoznawani przez masowego odbiorcę. Prestiż miejsca i jakość wystawianych w nim prac regularnie przyciąga koneserów sztuki, przybywających do Orońska specjalnie do Centrum Rzeźby Polskiej. Ich determinację potwierdza fakt, że nawet przy utrudnieniach w ruchu drogowym (spowodowanych remontami dróg i wyznaczonymi objazdami), liczba osób odwiedzających Centrum nie zmalała.

Dodatkowym atutem miejsca jest prężnie działające Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju

Gminy Orońsko. Stowarzyszenie współpracuje z Centrum Rzeźby Polskiej przy organizacji różnych wydarzeń skierowanych do społeczności lokalnej i korzysta z udostępnianej mu przestrzeni. Jego filozofia opiera się na inkubowaniu różnych inicjatyw lokalnych, które dzięki wsparciu Stowarzyszenia, przez pączkowanie, z czasem stają się samodzielnymi i samowystarczalnymi organizacjami. Przykładem takiego działania jest lokalny zespół muzyczny, który wyrósł ze Stowarzyszenia, jednak z czasem stał się odrębnym bytem.

początku swojej nieformalnej działalności wspieraliśmy zespół „Guzowianki”- młodzieżowy zespół w przeważnie dziewcząt śpiewających folkowe piosenki. Zadebiutowały na jednym z naszych forum dyskusyjnych chyba w 2014 roku. Z początku pod naszym

mi skrzydłami. Jak mieli problemy z dokumentami czy coś podobnego to zwracali się o pomoc do nas. Udało nam się również pozyskać środki na zakup strojów dla nich. Ale jednak po naszych namowach założyli własne stowarzyszenie. Tak żeby było tematyczne i rozpoznawalne. Duży zaparł Wioletty Fijałkowskiej - osoby koordynującej - przynosi efekty. I to już fajnie funkcjonuje, jeżdżą na festiwale i nagrywają płyty. [Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko]

Atutem Orońska są również inne, poza Centrum Rzeźby i dworem, w którym mieści się jego siedziba, atrakcje turystyczne – kilka obiektów zabytkowych, pomniki przyrody (np. wspomniany wcześniej dąb „Czwartak”) oraz szlaki turystyczne i stawy. Przy odpowiedniej polityce informacyjnej prowadzonej przez gminę, Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju oraz samego Centrum Rzeźby Polskiej Orońsko ma szansę stać się miejscowością odwiedzaną w ramach jednodniowych wycieczek turystycznych.

7. Czynniki hamujące rozwój atrakcyjności miejscowości

Poza wspomnianą wcześniej ubogą bazą noclegową i gastronomiczną czynnikiem hamującym rozwój atrakcyjności Orońska, w tym potencjał Centrum, jest infrastruktura komunikacyjna. Zdaniem prezesa Stowarzyszenia Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko nie wykorzystywano możliwości, jakie dawał szlak komunikacyjny e-77, który przez wiele lat przebiegał przez Orońsko – obecnie trasa S-7

omija Orońsko, co spowodowało brak możliwości pozyskania przypadkowych turystów.

Problemem jest też słaba promocja gminnych atrakcji w mediach ogólnopolskich, brak oferty turystycznej w biurach podróży, przede wszystkim brak spójnego przepływu informacji, który byłby bardzo cenny dla przyjezdnych, zatrzymujących się w Centrum Rzeźby, a chcących skorzystać z infrastruktury około turystycznej.

Nawet jak przejezdni chcą coś innego zobaczyć poza centrum, to nie wiedzą gdzie. [Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko]

8. Rekomendacje dot. funkcjonowania zabytku w Orońsku

- Organizacja większej liczby cyklicznych imprez kulturalnych w Centrum Rzeźby, np. koncertów muzyki kameralnej w przestrzeni zabytku, z czego mogliby skorzystać zwłaszcza starsi mieszkańcy
- Tworzenie wystaw artystycznych we wnętrzach galerii Centrum Rzeźby poświęconych lokalnej historii lub innemu aspektowi bliskiemu mieszkańcom wsi
- Prowadzenie działań artystycznych rzeźbiarzy skupionych w Centrum Rzeźby poza murami placówki – sztuka publiczna współtworzona przez mieszkańców
- Współpraca pomiędzy Centrum Rzeźby a urzędem gminy – możliwość organizacji wspólnych wydarzeń, szukanie mecenasów kultury
- Stworzenie przez instytucje samorządowe spójnego systemu informacji oraz mapy/szlaku atrakcji turystycznych dla jednodniowych turystów
- Ustanowienie społecznego opiekuna zabytków

V. WNIOSKI I REKOMENDACJE DO DALSZYCH BADAŃ

Jak wspominaliśmy na początku, przeprowadzone przez nas badanie wpływu obiektu zabytkowego na atrakcyjność wsi, miasteczka i miasta na prawach powiatu na Mazowszu traktujemy jako badanie pilotażowe, które ma służyć przygotowaniu właściwego badania: przeprowadzonego na zdecydowanie większą skalę, w dłuższym okresie i z odpowiednim budżetem pozwalającym na większą swobodę w realizacji badania i korzystanie z różnych metod i technik badawczych.

Niniejsze badanie przeprowadzone zostało w oparciu o zaledwie trzy studia przypadków, dodatkowo było obwarowane różnymi czynnikami i ograniczeniami zewnętrznymi, co jednak umożliwia zaproponowanie wstępnych wniosków oraz rekomendacji w oparciu o zebrany materiał badawczy. Wnioski te dotyczą metodologii i realizacji badania, zawierają propozycje hipotez i wniosków na temat oddziaływania zabytków lub jego braku, odnoszą się też do modelu teoretycznego będącego wynikiem pierwszej części badania. Chcemy jeszcze raz podkreślić, że ze względu na ograniczenia realizacyjne badania oraz jego pilotażowy charakter, przyglądaliśmy się jedynie wybranym obszarom i elementom wpływu zabytków.

- Badanie wpływu zabytków na atrakcyjność miejscowości przeprowadziliśmy na przełomie listopada i grudnia, zatem w okresie „pozasezonowym”, przez niektórych rozmówców nazywanym wręcz „martwym”. Pora, w której przyszło nam realizować badanie, znacznie ograniczała możliwości dotarcia do ważnych z perspektywy założeń badania aktorów.

Przed wszystkim w trakcie naszych wizyt nie natrafiliśmy na turystów zwiedzających zabytki (zazwyczaj byliśmy jedynymi zwiedzającymi). W konsekwencji udało nam się nakreślić typ przyjezdnych na podstawie wywiadów z innymi osobami, głównie pracownikami obiektów zabytkowych. Jednak z pewnością brak bezpośredniej perspektywy turystów stanowi sporą lukę w zebranych materiałach. Można stwierdzić, że **badane zabytki są turystycznie bardzo mało atrakcyjne w okresie późnojesiennym i wczesnozimowym**. Zabytki nie mają, zatem wystarczającej oferty, która mogłaby przyciągać turystów przez cały rok, warto zastanowić się, jak zachęcać zwłaszcza przyjezdnych do odwiedzania zabytków w zimowym okresie.

- **Rekomendacja badawcza:** Aby objąć badaniem wszystkich ważnych aktorów (typy badanych) i bardziej miarodajnie analizować wpływ zabytków na atrakcyjność miejscowości, **rekomendujemy przeprowadzenie studium przypadku danego miejsca w dwóch turach**. Jedną tura powinna zostać zrealizowana w tzw. „szczyście sezonu”, kiedy oferta kulturalna zabytku jest największa i również największy jest na nią popyt (odbywają się główne wydarzenia, imprezy, obchody świąt). Z rozmów z pracownikami obiektów zabytkowych wynika, że szczyt sezonu przypada na okres od maja do września. Druga tura badania powinna się odbyć w „martwym sezonie”, czyli np. na przełomie listopada i grudnia. Przeprowadzenie dwóch tur studium przypadku pozwoli uchwycić szerszą perspektywę

funkcjonowania zabytku, przeprowadzić analizę porównawczą wykorzystania potencjału kulturalnego, turystycznego obiektu i pełniej odpowiedzieć na złożone pytanie o wpływ zabytku na atrakcyjność miejscowości.

- Badane zabytki w zróżnicowany sposób oddziałują na **ofertę kulturalną** miejscowości. W przypadku zamku biskupów krakowskich w Iłży trudno stwierdzić znaczący wpływ tego obiektu na rozwój oferty kulturalnej miejscowości – zamek ma obecnie dosyć ubogą i słabą dostosowaną ofertę do potrzeb mieszkańców. W pozostałych dwóch zabytkach (Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu i Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku) można zauważyć działania w wymiarze edukacji, ale również rekreacji, rozrywki i sztuki. Ponadto zabytki mogą pełnić funkcję naukowo-badawczą, która podnosi jakość oferty kulturalnej, a tym samym prestiż obiektu.
 - Zdarzają się przypadki, gdzie obiekt zabytkowy mógłby zastąpić brakujący w miejscowości dom kultury. Wówczas sens działania tego obiektu dla lokalnej społeczności byłby jeszcze większy, bo zabytek rozwiązywałby problem braku działającej instytucji kulturalnej. Tak jednak nie dzieje się w Orońsku, gdzie Centrum Rzeźby Polskiej jest jedyną instytucją kulturalną w gminie, jednak obiekt ten ma wciąż ekskluzywny charakter i jest postrzegany jako miejsce dla elity artystycznej. Choć charakter i postrzeganie zabytku powoli się zmienia dzięki prężnym staraniom lokalnej organizacji pozarządowej współpracującej z obecną dyrekcją obiektu. Przykład
- Orońska pokazuje potrzebę stałej współpracy międzysektorowej, zaangażowania kilku ważnych aktorów społecznych (lokalnych instytucji i liderów) w rozwój oferty kulturalnej i działania na rzecz „ożywienia” obiektów zabytkowych.
- **Rekomendacja dotycząca funkcjonowania zabytków:** Warto zwracać uwagę na to, aby obiekty zabytkowe pełniły możliwie różne funkcje, nie ograniczały się jedynie do eksponowania dziedzictwa, ale włączały odwiedzających do aktywnego uczestnictwa w proponowanych działaniach, a nawet zachęcały do współtworzenia zróżnicowanej oferty obiektu wykorzystującej zróżnicowany potencjał miejsca. Ważne jest nie bazowanie wyłącznie na dziedzictwie historycznym, którego zabytek jest rezerwuarem, lecz tworzenie żywego dziedzictwa, odwołującego się też do współczesnych lokalnych treści kulturowych i preferencji mieszkańców. Zabytki mogą też być przestrzenią w dużej mierze wykorzystywaną przez społeczność lokalną, oferując mieszkańcom miejsca spotkań i swobodnego spędzania wolnego czasu. Jest to szczególnie istotne w przypadku małych miejscowości, gdzie wciąż brakuje przestrzeni, które mogłyby pełnić funkcję „trzeciego miejsca”, czyli działać na styku przestrzeni publicznej i prywatnej.
 - Prawnymi właścicielami dwóch z trzech badanych przez nas zabytków są Samorząd Województwa Mazowieckiego lub Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Fakt, że obiekty nie podlegają pod lokalne urzędy miasta lub gminy, ma duże znaczenie dla rozwoju oferty kulturalnej zabytku (lub jej braku). W trakcie prowadzonych studiów przypadków, ku naszemu pewnemu zaskoczeniu, okazało się, że miejskie lub gminne władze nie przyznają danym zabytkom pierwszoplanowej roli w rozwoju turystycznym i kulturalnym miejscowości. Niektórzy mówią o braku wpływu zabytków lub jego znikomym oddziaływaniu na miejscowość, mimo że generalnie mają pozytywne zdanie o tych obiektach. Być może niejednoznaczne opinie miejscowych urzędników wiążą się z tym, że lokalne władze nie są formalnie odpowiedzialne za badane zabytki i w żadnym albo w niewielkim stopniu dofinansowują ich działania. Władze nie muszą też widzieć interesu we wzmacnianiu roli tych obiektów, ponieważ mogą uznawać taką inwestycję za nieopłacalną lub traktować zabytek jako konkurencję dla działań kulturalnych rozwijanych przez gminne instytucje samorządowe.

- **Rekomendacja dotycząca funkcjonowania zabytków:** Władze miejskie, gminne i powiatowe powinny poczuwać się do odpowiedzialności za funkcjonowanie zabytków znajdujących się na ich terytorium oraz pokazywać rolę tych obiektów dla lokalnej społeczności. Przede wszystkim zabytki są lub mogą być „wizytówką” miejscowości, miejscem przyciągającym przyjezdnych i atrakcyjnym dla mieszkańców, a także potencjalnym elementem konstytuującym lokalną tożsamość. Władze samorządowe powinny tworzyć dokumenty strategiczne, które określałyby

znaczenie zabytków dla lokalnej społeczności, a także definiowałyby precyzyjnie cele i rezultaty działań samorządów wobec zabytków.

- Można przypuszczać, że gdyby zabytki podlegały pod lokalny samorząd, wówczas współpraca między nimi byłaby stała i zapewne bardziej owocna. Na podstawie przeprowadzonych case studies można postawić roboczą hipotezę o ograniczonym podejściu władz do wzmacniania roli zabytku, zaś wpływ zabytku na lokalną społeczność może być bardziej widoczny, kiedy to samorząd gminny lub powiatowy poczuwa się do odpowiedzialności za jego działanie.

- **Rekomendacja badawcza:** Warto bliżej przyjrzeć się podejściu władz lokalnych do zabytków i ich roli w lokalnej społeczności. Relacje między zabytkiem a lokalną władzą należy uczynić istotnym przedmiotem refleksji badawczej. Tym samym położyć większy akcent na badanie współpracy między tymi dwoma podmiotami. Aby zebrać pełniejsze dane na ten temat, warto – poza badaniem jakościowym – przeprowadzić badanie ilościowe obejmujące zabytki z uwzględnieniem ich przynależności prawnej. Warto tym samym postarać się o uzyskanie bazy zabytków, zawierającej informację, kto jest ich właścicielem prawnym. Wyniki uzyskane na podstawie badania ilościowego dają możliwość poznania szerszego obrazu funkcjonowania zabytków i ich różnorodnego potencjału, ponadto

pozwalają (przy odpowiedniej próbie, stopie zwrotu) na ekstrapolację wyników.

- Jednym z głównych obszarów, jakiemu przyglądaliśmy się w trakcie badania, była **tożsamość lokalna**, ściślej – poczucie identyfikacji mieszkańców z zabytkiem (poczucie przywiązania, nostalgii), a także wpływ zabytku na poczucie przywiązania mieszkańców do miejscowości. **Rozmowy przeprowadzone z różnymi badanymi ukazują niewielkie lub co najwyżej umiarkowane przywiązanie mieszkańców do danego zabytku.** Z jednej strony mieszkańcy potwierdzają wartość zabytków, mówiąc, że są one ważne i warte odwiedzenia. Z drugiej jednak strony, sporadycznie lub nigdy nie odwiedzili zabytku i nie mają dużej wiedzy na temat jego oferty czy aktualnych wydarzeń. Poczucie nostalgii i straty w przypadku ewentualnego zamknięcia zabytku ujawniają jego pracownicy, przypisując podobne uczucia mieszkańcom, którzy jednak nie do końca je podzielają. Na podstawie wizyt badawczych można zatem postawić roboczą hipotezę, że zmiana, ewentualne zamknięcie głównego zabytku nie wpłynęłoby w istotny sposób na tożsamość mieszkańców.

○ **Rekomendacja badawcza:** Biorąc pod uwagę istotne ograniczenia budżetowe i realizacyjne, próbowaliśmy przyjrzeć się kwestii tożsamości lokalnej za pośrednictwem krótkich, swobodnych rozmów ze spotkanymi mieszkańcami. Taka metoda nie pozwala na uzyskanie pogłębionych informacji dotyczących tak subtelnego zagadnienia. Przy reali-

zacji bardziej rozbudowanego badania rekomendujemy wybór innych metod, które pozwolą lepiej przyjrzeć się tej kwestii. Być może dobrym pomysłem byłoby przeprowadzenie zogniskowanych wywiadów grupowych z różnymi typami mieszkańców: młodzieżą szkolną, młodymi dorosłymi, seniorami lub długoletnimi mieszkańcami miejscowości, nowymi mieszkańcami, reemigrantami. Oczywiście wybór takiej metody badawczej wiąże się z wydłużeniem czasu realizacji badania (choćby ze względu na rekrutację badanych i zorganizowanie fokusów) i odpowiednio wyższymi kosztami.

- Badanie pozwoliło ujawnić stosunek lokalnej społeczności do zabytku – dla mieszkańców atrakcyjność zabytku wiąże się ściśle z jego rekreacyjnym charakterem. Taki wniosek powinien znaleźć implikacje w realizacji dalszych badań. Znamienne jest, że tak postrzegana atrakcyjność zabytku jest dosyć odległa od misji i głównych celów działania badanych zabytków, które stawiają na podkreślanie dziedzictwa kulturowego czy pielęgnowanie dorobku artystycznego – aspekt ściśle merytoryczny. To sprawia, że indywidualni mieszkańcy raczej sporadycznie, przy okazji różnych imprez, przychodzą do zabytków w sytuacji, kiedy nabierają one funkcji bardziej rozrywkowych. Natomiast na co dzień głównymi odwiedzającymi obiekt są grupy szkolne korzystające z oferty edukacyjnej. Ponadto, wśród głównych celów działania zabytków, pomijany jest aspekt stricte lokalny, dotyczący wpływania/działania na rzecz miejscowej społeczności,

oznacza to, że mieszkańcy de facto przestają być głównymi odbiorcami oferty zabytku.

- **Rekomendacja dotycząca funkcjonowania zabytków:** Warto podejmować starania, by zabytki stawały się obiektami bliskimi społeczności lokalnej. Mieszkańcy powinni mieć powody do ich odwiedzania i miłego spędzania czasu. Dzięki temu zwiększy się poczucie dumy i odpowiedzialności za obiekty zabytkowe. Należy zatem rozwijać ofertę adekwatną do potrzeb mieszkańców, która sprawi, że zabytek stanie się „ich” miejscem. Nie zawsze musi to być oferta ukierunkowana na merytoryczny aspekt uznawany przez przyjezdnych oraz podkreślający prestiż i ekskluzywność obiektu.
- **Rekomendacja badawcza:** Prowadząc dalsze badania oraz tworząc dokumenty strategiczne, w których ważnym punktem jest rola zabytków, warto wskazywać kierunki działania i cele takich obiektów, które uwzględniałyby ich lokalny wpływ.
- Kolejnym obszarem wpływu zabytku wyszczególnionym w modelu teoretycznym była **ekonomia**, w tym zatrudnienie, baza noclegowa, gastronomia, handel. Na podstawie badania dwóch z trzech studiów przypadków można stwierdzić, że zabytki mają wpływ na zatrudnienie lokalnych mieszkańców. W Muzeum Wsi Mazowieckiej oraz w Centrum Rzeźby Polskiej większość pracowników to mieszkańcy odpowiednio Sierpca i Orońska lub okolicznych miejscowości. Zdaniem badanych jednym z głównych realnych skutków i problemów ewentualnego zamknięcia zabytków byłaby utrata pracy przez wiele osób. W przypadku Sierpca funkcjonowanie skansenu skutkowało powstaniem jednego w okolicy hotelu na zasadzie sprzężenia zwrotnego (zarysowanego w modelu teoretycznym), przyczynił się z kolei do rozwoju turystycznej atrakcyjności zabytku, a także jego oferty kulturalnej. Centrum Rzeźby w Orońsku również pełni funkcje noclegowe, choć dużo skromniejsze od Hotelu Skansen. Z pewnością zatem wielofunkcyjność zabytku (wymieniona w modelu teoretycznym) wpływa na potencjał ekonomiczny obiektu, tym samym pośrednio miejscowości. Nie widać jednak wpływu zabytków na rozwój bazy gastronomicznej i noclegowej oraz handlu w przestrzeni publicznej, miejskiej.
- Innym obszarem wpływu zabytku, któremu przyglądaliśmy się w trakcie badania, były wybrane aspekty dotyczące **jakości życia (infrastruktura, przestrzeń czy spędzanie czasu/rekreacja)**. W jednym miejscu możemy mówić o wpływie zabytku na rozwój infrastrukturalny – stworzenie drogi asfaltowej przy skansenie w Sierpcu. W pozostałych dwóch przypadkach należy raczej stwierdzić brak wpływu zabytku na infrastrukturę i przestrzeń miejską, lokalną, wychodzącą poza obręb obiektu. Natomiast zarówno w Sierpcu, jak i w Orońsku przestrzeń w obrębie zabytku odgrywa znaczącą rolę dla odwiedzających, zwłaszcza dla pewnej części lokalnej społeczności, która czasami spędza w niej czas w celach rekreacyjnych. Możliwość spędzania wolnego czasu jest jednak tylko jednym z aspektów jakości życia, lecz nie jest

wystarczające by uznać, że za sprawą zabytku dochodzi do ogólnego wzrostu zadowolenia z życia mieszkańców. Nie zauważyliśmy również jakiegokolwiek oddziaływania zabytku na kwestie migracyjne. Większość mieszkańców emigruje ze swoich miejscowości z powodów ekonomicznych, z podobnych powodów ludzie decydują się wrócić do swojej miejscowości. Być może pracownicy zabytków w przypadku utraty pracy zdecydowaliby się na emigrację, jednak ta bardzo robocza hipoteza wymaga przeprowadzenia właściwego badania.

- Wpływ zabytków na **środowisko naturalne** różnie przejawia się w każdej z badanej lokalizacji w zależności od charakteru i funkcji obiektu zabytkowego. Największe oddziaływanie można zauważyć w Sierpcu, gdzie funkcjonuje park etnograficzny, który dąży do odtwarzania i zachowania dawnego krajobrazu naturalnego, tym samym do wzmacniania walorów przyrodniczych miejsca. Jednocześnie zachowane środowisko naturalne stanowi dodatkową atrakcję dla lokalnych mieszkańców i przyjezdnych. W mniejszym stopniu Centrum Rzeźby wpływa na środowisko naturalne – głównie prowadzi edukację ekologiczną oraz aranżuje przestrzeń parku rzeźby, z której ludzie mogą swobodnie korzystać. Natomiast w Łży trudno mówić o jakiegokolwiek znaczącej relacji między zabytkiem a środowiskiem naturalnym. Nigdzie również nie zauważyliśmy ani nie słyszeliśmy o negatywnym wpływie zabytku na środowisko naturalne.
- W badaniu pytaliśmy przedstawicieli obiektów zabytkowych i lokalnych władz o **spo-**

łecznego opiekuna zabytków. Żaden z badanych nie wiedział, na czym polega jego funkcja, wszyscy pierwszy raz spotkali się z tym pojęciem. Niemniej badani wskazywali na potrzebę wprowadzenia funkcji społecznego opiekuna zabytków. Jego zadanie miałoby polegać na opiekowaniu się szczególnie zaniedbanymi, zapomnianymi zabytkami znajdującymi się zwłaszcza we wsiach i małych miejscowościach, gdzie nie ma możliwości wykorzystania potencjału kulturalnego, turystycznego czy komercyjnego zabytku. Społeczny opiekun zabytków zatem powinien dbać zwłaszcza o te obiekty, gdzie nie ma praktycznie szans na odrestaurowanie ich lub „ożywienie”, dążąc do nadania im odpowiednich funkcji kulturalnych i turystycznych. Pomoc społecznego opiekuna zabytków powinna także obejmować wsparcie prawne oraz finansowe, szczególnie przydatne przy tworzeniu istotnych dokumentów, wniosków o dofinansowanie czy składaniu projektów.

- **Rekomendacja badawcza:** Warto przy dalszych badaniach i przy tworzeniu dokumentów strategicznych dotyczących rozwoju kultury i turystyki w województwie mazowieckim uwzględnić ustanowienie społecznego opiekuna zabytków. Opiekun ten może odegrać ważną rolę w wykorzystaniu potencjału obiektów zabytkowych, a następnie w rozwoju atrakcyjności miejscowości. Zdiagnozowanie potrzeb i określenie ról społecznego opiekuna zabytków powinno zostać poparte badaniami prowadzonymi na większą skalę.